Dziś 12 stron

Cena egz. 10 gr

KRAKÓW
Św. Anny 12. Bibljoteka
Jagiellońska

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Niedziela 23 kwietnia 1939 r. | Nr. 111

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Gra dyplomatyczna Hitlera

Od Renu do Morza Czarnego

„przestrzeń wpływów narodu niemieckiego"

LONDYN, 24. 4. Angielskie koła polityczne zwracają uwagę na fakt, że kanclerz Hitler, który po obchodzie swych urodzin miał wyjechać do Berchtesgaden, aby tam przygotować mowę, zapowiedzianą na 28 bm., pozostał w Berlinie i nie zamierza opuszczać stolicy Rzeszy.

Kanclerz zrezygnował z wyjazdu do swej górskiej rezydencji, zamierza bowiem rozpocząć ożywioną akcję dyplomatyczną. W najbliższych dniach przyjmie węgierskiego premiera hr. Teleky i ministra spraw zagranicznych hr. Csaky oraz jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Markowicza. Ponadto tuż przed posiedzeniem Reichstagu przybyć ma do Berlina min. Ciano.

Dzienniki angielskie snują najrozmaitsze domysły. Tak np. „Daily Mail" przypuszcza, że kanclerz wysunie swego rodzaju niemiecką „doktrynę Monroego". Jej ideą przewodnią będzie stwierdzenie, że żadnemu mocarstwu nie wolno mieszać się do spraw na terytorium od Renu aż do Morza Czarnego, jest to bowiem „przestrzeń wpływów narodu niemieckiego". Dalej kanclerz będzie dowodził, że Niemcy są krajem pokojowym. Prawdopodobnie wysunięta zostanie także sprawa kolonij.

Angielskie koła polityczne nie sądzą, aby kanclerz zaraz po 28-ym kwietnia miał podjąć jakąś poważniejszą akcję na terenie międzynarodowym. Wnioskują, to m. in. z faktu, że po posiedzeniu Reichstagu min. Ribbentrop udaje się na trzytygodniowy urlop.



UROCZYSTOŚCI W BERLINIE Z OKAZJI URODZIN KANCLERZA HITLERA
Przemarsz formacji wojskowych i partyjnych ze sztandarami przed kanclerzem Hitlerem.

- Co jest Ci drogie
- Kochane i bliskie!
- Cóż by Mój Drogi
- Jak nie Piwa Tyskie!

Flota francuska

na straży u Balearów i Minorki

LONDYN, 22.4 (tel. wł.). Z 17 francuskich okrętów wojennych, które ostatnio przebywały w Gibraltarze, 7 wypłynęło wczoraj na pełne morze. Stało się to na rozkaz francuskiego ministerstwa marynarki, który przyszedł zupełnie niespodziewanie. Jak przypuszczają, eskadra francuska odpłynęła na wody w pobliżu Balearu, patrolując także wyspę Minorkę i, obserwując ruchy obcych flot.

NOWA FRANCUSKA BAZA MORSKA

PARYŻ, 22.4 (PAT). Dziennik urzędowy przynosi dziś dekret o utworzeniu nowej bazy morskiej w Merselkebir w departamencie Oran w Algierze. Cała okolica Merselkebir uznana została za „obszar warowny".

Czy czujecie się zagrożeni?

Dyplomatyczne odpowiedzi Holandii, Belgii i Litwy

PARYŻ, 22. 4. Wielkie zainteresowanie w kołach politycznych budzi ankieta rządu Rzeszy, który jak wiadomo, zwrócił się do niektórych państw, wymienionych w orędziu Roosevelta, z zapytaniem, czy czują się zagrożone przez Niemcy.

Kanclerz chciał na podstawie tych odpowiedzi wymienić cały szereg państw które nie czują się zagrożone przez Niemcy.

Pierwsze odpowiedzi nie wypadły zbyt zadowalająco dla Rzeszy.

Dotąd nadeszły jakoby 3 odpowiedzi. Holandia oświadczyć miała wręcz, że nie czuje się bezpieczna na przyszłość.

Belgia odpowiedziała w formie dwuznacznej, że „ma nadzieję, iż nie potrzebuje się obawiać niczego ze strony Niemiec".

Litwa użyła jakoby formuły, że „nie sądzi, by była zagrożona przez Niemcy".

Przy tego rodzaju odpowiedziach nie jest pewne, czy kanclerz będzie mógł się nimi posłużyć jako argumentem w polemice z Rooseveltem.

Zagadkowy wypadek asa wywiadu niemieckiego

Konsul w Havrze ranny w katastrofie

PARYŻ, 24. 4. W związku z pożarem parowca „Paris" dziennik „Ordre" ogłasza bez komentarzy tłustym drukiem na pierwszej stronie następujące informacje:

„Nazajutrz po katastrofie pożaru parowca „Paris" został ranny w wypadku kolejowym na linii Havre — Paryż dr. Nolda. Jest on konsulem niemieckim w Hawrze, a przedtem był kapitanem marynarki wojennej i należał do wywiadu i kontrwywiadu. Do r. 1937 — pisze „Ordre" — dr. Nolda pracował pod bezpośrednimi rozkazami admirała Lamrisa, który w marynarce odgrywał tę samą rolę, jką w armii odgrywał słynny płk. Nicolai.

Dr. Nolda był bliskim współpracownikiem kpt. Udo von Bonin i Herberta Menzla, głównych oskarżonych w wielkim procesie szpiegowskim, który odbył się ostatnio w Nowym Jorku".

„Ordre" przypomina, że informacje o dr. Nolda opublikował już dn. 9 grudnia 1938 r.

Min. de Monzie

W WARSZAWIE

WARSZAWA, 22. 4. Dzisiaj popołudniu przyjechał do Warszawy francuski minister robót publicznych de Monzie.

Na dworcu powitali go minister komunikacji Ulrych, wiceminister Piasecki, z ramienia min. spr. zagr. min. Arciszewski oraz członkowie ambasady francuskiej z ambasadorem Noelem.

Na powitanie ministra de Monzie stanęła się na przystrojonym flagami o barwach francuskich i polskich dworcu kompania honorowa KPW. ze sztandarami i orkiestrą.

Sojusznik osi

POWAŻNIE ZANIEPOKOJONY

LONDYN, 22.4. Donoszą z Tokio, iż prasa japońska czyni dzisiaj wielki alarm twierdząc jakoby Chiny miały być wciągnięte do wschodniego bloku państw pokojowych, jak obejmować Rosję, Stany Zjednoczone i Brytanię.

Nadeszły równocześnie wiadomości, jakoby rząd amerykański omawiał z rządem chińskim ewentualność dostarczenia Chinom stu samolotów bombowych. Ambasada chińska w Waszyngtonie do tej pory wiadomości tej nie potwierdziła. Wiadomo jednakże, iż Wielka Brytania udzieliła Chinom przed niedawnym czasem pożyczki w wysokości 50 miljonów dolarów.

Przymus mundurów

DLA URZĘDNIKÓW W NIEMCZECH

BERLIN, 22.4. Na zarządzenie kanclerza Hitlera zaprowadza się obecnie w Niemczech dla urzędników wyższych stopni przymus noszenia w czasie służby mundurów urzędniczych.

Przepis ten nie dotyczy urzędników służby państwowej już umundurowanych, jak np. urzędników niem. msz. i tych urzędników, którzy uprawnieni są do noszenia munduru partyjnego.

JWPanu D-rowi Olwińskiemu

lekarzowi Ub. Społ. w Sosnowcu i ordynariuszowi Szpit. Św. Łazarza w Będzinie

za wyleczenie z przewlekłej choroby składam tą drogą serdeczne podziękowanie

Teofil Jasiówka.

26 bm. wznowienie prac Sejmu

WARSZAWA, 22.4 (tel. wł.) W środę 26 bm. po upływie 30-dniowej przerwy, zarządzonej przez P. Prezydenta R. P., marsz. Sejmu i Senatu, oraz przewodniczący komisyj będą mogli podjąć prace ustawodawcze. Do załatwienia jest szereg zaległych projektów rządowych i poselskich.

Min. Roman wyjechał

DO ST. ZJEDNOCZONYCH

WARSZAWA, 21.4 (PAT). W dniu 22 bm. minister przemysłu i handlu, Antoni Roman w towarzystwie wiceministra komunikacji inż. Aleksandra Bobkowskiego udał się na zaproszenie rządu Stanów Zjednoczonych do Nowego Jorku, gdzie weźmie udział w uroczystości otwarcia międzynarodowej wystawy oraz pawilonu polskiego bogato obesłanego eksponatami, reprezentującymi naukę polską, sztukę, wytwórczość i t.p.

Minister Roman zetknie się na miejscu z amerykańskimi kołami gospodarczymi i przeprowadzi szereg rozmów gospodarczych z czynnikami rządowymi oraz polskimi sferami gospodarczymi.

Dziennikarze gdańscy

CHCIELI „OBEJRZEĆ" POGRANICZE POLSKO - NIEMIECKIE

GDYNIA, 22.4. Przed kilku dniami bawili w Warszawie, naczelny redaktor partyjnego dziennika narodowo - socjalistycznego „Der Vorposten" p. Zarske oraz kierownik referatu prasowego senatu gdańskiego dr Fuchs. Celem tej wizyty był wywarcie wpływu na polskie koła rządowe w sensie złagodzenia antygdańskiego i antyniemieckiego nastawienia prasy polskiej w przeddzień obchodu 50 lecia urodzin kanclerza Hitlera.

Poza tym dziennikarze gdańscy pragnęli uzyskać pozwolenie w Min. Spraw Wewn. na objazd pasa nadgranicznego przy granicy polsko - niemieckiej.

To ostatnie potrzebne im było do zamierzonego napisania szeregu reportaży z nadgranicznych powiatów polskich. Zabiegi te jednak nie dały pożądanego rezultatu. Dziennikarzom gdańskim oświadczono w Warszawie że obecna chwila nie nadaje się do objazdu polsko - niemieckiej granicy i pisania reportaży przez osoby znane z tendencyjnego naświetlania spraw polskich.

W OSIEDLU LETNISKOWYM
Bukowno pod Olkuszem
do sprzedania
KILKA PARCEL
w okolicy basenu.
Zgłoszenia: OLKUSZ
skrzynka pocztowa 64
1091

„Normandie"

PŁYNIE DO AMERYKI

HAVRE, 22.4 (PAT). Dziś w południe „Normandie" wyszła z suchego doku. Manewrowanie przy wyjściu olbrzyma transatlantyckiego z doku było niezwykle trudne wobec leżącego w najbliższym sąsiedztwie wraku „Paris".

Przy pomocy licznych holowników manewr udał się całkowicie i „Normandie" stoi przycumowana przy nabrzeżu.

Anglia wprowadzi w najbliższym czasie

powszechną służbę wojskową

W poniedziałek historyczne posiedzenie gabinetu angielskiego

LONDYN, 22. 4. „Daily Telegraph" donosi, że na posiedzeniu poniedziałkowym zajmie się gabinet angielski sprawą wprowadzenia powszechnej służby wojskowej. Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało naglący telegram od rządu francuskiego, który domaga się od Anglii zamiany systemu ochotniczego na przymusowy. Telegramy te zrobiły silne wrażenie na Chamberlainie.

W angielskich kołach wojskowych wskazują na niewygody, jakie przynosi z sobą system ochotniczy i oświadczają, że wprowadzenie powszechnej służby wojskowej dla młodzieży w wieku 18—20 lat możliwi natymiast wykształcenie pół miljona żołnierzy.

Koła wojskowe obawiają się szczególnie, że jednostki obrony przeciwlotniczej mogą być zastąpione przez niedostatecznie wykształcone wojska terytorjalne.

Napad lotniczy jest tak szybki, że wszystkie czułe punkty muszą być obsadzone przez regularne baterie zenitowe.

Również przywódcy związków zawodowych są zdania, że nierozsądne by było uprawiać opozycję przeciw wprowadzeniu powszechnego obowiązku wojskowego w pewnej mierze.

„Times" donosi z Paryża, że utworzenie ministerstwa amunicji przyjęto we Francji z żywym zadowoleniem. W Paryżu oczekuje się większego gestu, który pokaże światu, że gotowość angielska nie mag ranić, mianowicie wprowadzenia powszechnej służby wojskowej.

W CIERPIENIACH REUMATYCZNYCH, artretycznych, podagrze i nerwobólach stosuje się tabletki Togal. Togal uśmierza bóle. Togal

„Dyplomatyczny" bagaż czerwonego dostojnika

Zrabowane złoto i sprzęt kościelny

PARYŻ, 21. 4. (ATE). Francuska straż graniczna w Corbere dokonała wczoraj niezwykłego odkrycia. Wśród wielu pakunków i waliz, znajdujących się na granicy od 10 lutego, t. j. od czasu panicznej ucieczki republikanów przed wojskami narodowymi gen. Franco zdeponowano również wielki kufer z nalepką „Bagaż dyplomatyczny A'del Vayo".

Po otworzeniu kufra nie znaleziono w nim, jak to wynikało z napisu, dokumentów, lecz klejnoty, sztaby złota i srebra, znaczną ilość monet złotych i srebrnych, sprzęt liturgiczny, jak monstracje, kielichy itp., wyroby złotnicze oraz banknoty. „Bagaż dyplomatyczny" p. del Vayo przedstawia wartość kilku milionów zł.

Nawałnica

ROZPĘAŁA SIĘ NA WYBRZEŻU POLSKIM

PUCK, 22.4 (PAT) Niezwykle silna nawałnica piaszczysta rozszalała na wybrzeżu polskim, dając się we znaki zwłaszcza na półwyspie Helskim i brzegami otwartego Bałtyku. Wicher unosi z plaż i wydm ogromne masy piasku, które na drogach i szosach utrudniają poruszanie się. Bez okularów ochronnych trudno wyjść na szosę. Uniesienie się piasku i kurzu sprzyja posucha, jaka od kilku dni panuje na wybrzeżu. Morze jest również silnie wzburzone. Impet nawałnicy jednak skierowany jest na wschód, tak że wysoka fala przechodzi wzdłuż brzegów mierzei Helskiej. Natomiast między Karwią a Dębkami brzeg jest silnie atakowany przez rozszalały żywioł.

WŁOSI W ALBANII

Wprowadzenie „ukłonu rzymskiego"

TIRANA, 22. 4. PAT. Albańska Rada ministrów nadała Mussoliniemu godność obywatela honorowego wszystkich miast w Albanii, a min. Ciano godność obywatela honorowego m. Tirany.

Równocześnie wprowadzono, jako obowiązkowy t. zw. „ukłon rzymski", przez podniesienie ręki, przemianowano nadto szereg ulic w stolicy Albanii, nadając im miana króla i cesarza włoskiego, królowej Heleny, hr. Ciano itp. Jedna zg łównych ulic miasta otrzymała już ostatnią nazwę Benito Mussoliniego.

NAMIESTNIK ALBANII

RZYM, 22. 4. PAT. Agencja Stefani donosi: Dekretem królewskim mianowany został Francesco Jacomone di San Savino, dotychczasowy minister włoski w Tiranie, namiestnikiem generalnym.

RZYM, 2. 4. Z Tirany donoszą, że „zdrajca narodu albańskiego," król Zogu", opuszczając kraj, ograbił skarbiec narodowy, zabierając z sobą nawet fundusze albańskiego Czerwonego Krzyża". Obecnie „rząd" albański zamierza drogą dyplomatyczną zażądać od króla Zogu zwrotu „zrabowanych" pieniędzy.

Polska liczy 130 tysięcy

CZYNNYCH HARCERZY

Jak ogłasza Główna Komenda Harcerska, liczba harcerzy zwrosła w ciągu ub. roku o blisko 10.000, dochodząc do 130.543 czynnych członków.

Ilość harcerskich jednostek organizacyjnych wynosi obecnie 4.895; liczba hufców doszła do 330.

Podziękowanie

JWielmożnemu Panu

Dr. Witoldowi Wasilewskiemu

za troskliwą i życzliwą opiekę w czasie choroby, składa serdeczne „Bóg zapłać"

Anzelma Madeyska

25 proc. nafty rumuńskiej

ZAKUPIŁA FRANCJA

BUKARSZT, 22.4. Między pełnomocnikiem 30 francuskich przedsiębiorstw, Leonem Wenger, a rumuńskim ministrem gospodarki Bujoj i 13 przedsiębiorstwami rumuńskimi, podpisany został kontrakt kupna, dotyczący zakupu ponad 400 tysięcy ton produktów naftowych, których dostawa nastąpić ma pomiędzy 1-szym kwietnia 1939 r. a 31 marca 1942.

Zawarta transakcja odda do dyspozycji Rumunii ponad 500 miljonów franków na pokrycie płatności rumuńskich we Francji.

Suma ta odpowiada około 25 proc. wartości rumuńskiego eksportu nafty, co stanowi duży odsetek, jeśli wziąć pod uwagę, że naturalne rynki zbytu Rumunji znajdują się raczej w basenie naddunajskim i we wschodniej części Morza Śródziemnego.

„Proboszcz Polaków w Niemczech"

Po zgonie ks. dr. Bolesława Domańskiego

BERLIN, 22. 4. PAT. Dnia 21 bm. zmarł w Berlinie w 67 roku życia przywódca ludu polskiego w Niemczech, prezes Naczelnej organizacji polskiej w Rzeszy, ksiądz Patron dr. Bolesław Domański, proboszcz w Zakrzewie na pograniczu polsko-niemieckim.

Śmierć nieustraszonego i zasłużonego bojownika sprawy polskiej wywołała wśród półtora-milionowej Rzeszy ludu polskiego w Niemczech najgłębszy żal.

Ks. dr. Bolesław Domański urodził się 14 stycznia 1872 r. w Kiełpiu na Pomorzu. Ukończył gimnazjum biskupie, seminarium duchowne w Pelplinie, a w Monasterze zdobył tytuł doktora filozofii. W marcu 1895 r. otrzymuje święcenia kapłańskie, a w. r. 1903 obejmuje probostwo w miejscowości czysto polskiej w Zakrzewiu na obecnej granicy polsko - niemieckiej. W parafji swej wybudował kościół, założył Polski Bank Ludowy, wybudował Dom Polski, w którym mieści się się szkoła polska. W pracy duszpasterskiej i naukowej podkreślał polskość swego ludu i z parafji swej w Zakrzewiu stworzył drugi Lisków — tak, że Zakrzewo nazywano od lat duchową stolicą Polaków w Rzeszy.

W czasie wojny jako niestrudzony bojownik na ziemiach pogranicznych został uwięziony, a w r. 1920 staje się ofiarą napadu niemieckiego Grenzschutzu i celem stałych ataków szowinistycznych elementów niemieckich. Zmarły bojownik polskości po wojnie i po rozgraniczeniu, po których Zakrzewo pozostaje w Rzeszy, poświęca się pracy społecznej w Związku Polaków w Niemczech, którego też zostaje prezesem. Równocześnie jest patronem Związku Spółdzielni Polskich w Niemczech, kuratorem Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech, członkiem Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków z Zagranicy oraz szeregu instytucyj polskich.

Z ogromnym żalem dowiadują się Polacy w Rzeszy o śmierci swego proboszcza, „Proboszcza Polaków w Niemczech" — jak go powszechnie nazywano. Odszedł człowiek, który całe życie walczył o polskość w Niemczech i który równie mocno kochał swój lud, jak i wierzył w jego zwycięstwo.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE I POGRZEB

Uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. ks. patrona dr. Bolesława Domańskiego, przywódcy ludu polskiego w Niemczech odbędzie się w Berlinie w katedrze pod wezwaniem św. Jadwigi we wtorek 25 kwietnia o godz. 9 rano. Po mszy św. nastąpi eksportacja zwłok przywódcy ludu polskiego w Niemczech do miejscowości Zakrzewo, w której Zmarły był proboszczem.

Pogrzeb odbędzie się w środę w Zakrzewiu przy udziale przedstawicieli wszystkich organizacyj polskich.

Krwawe starcie

W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

WARSZAWA, 22.4 (PAT). W dniu 20 bm. we wsi Dyczków, powiat tarnopolski, został zaatakowany w czasie służby kontrolnej przez kilku mężczyzn komendant posterunku w Borkach Wielkich, przodownik policji państwowej, Andrzej Słaby. W wyniku starcia przodownik Słaby został zastrzelony z rewolweru.

Wszczęte natychmiast dochodzenia doprowadziły do zatrzymania jednego ze sprawców zabójstwa Emiljana Zwarycza, znanego działacza OUN, który, jak się okazało, w toku walki został ciężko ranny przez śp. przodownika Słabego. Poszukiwania dalszych sprawców trwają.

Ofiarność

POLAKÓW - EMIGRANTÓW

BRUKSELA, 22. 4. PAT. Dziennik „Narodowiec" wychodzący w Lens zebrał na Fundusz Obrony Narodowej 100.000 fr. Pieniądze płyną nieprzerwanie ze wszystkich kolonii polskich we Francji i Belgii i ofiarność wychodźctwa stale się wzmaga. Robotnicy nasi, pracujący na roli w Aguilcourt (Aisne) nadesłali następujący list:

„My, synowie chłopów polskich spieszymy nietylko z pomocą pieniężną na FON, lecz także staniemy w obronie Ojczyzny i będziemy jej bronić do ostatniej kropli krwi".

Robotnicy ci zebrali między sobą 345 fr. na FON.

Tułaczy statek

z 430 żydowskimi emigrantami z Niemiec

LONDYN, 21. 4. Tel. wł. Z portu w Haifie wypłynął wczoraj statek grecki „Assimi", aby rozpocząć nową tułaczkę po portach europejskich, celem wysadzenia na ląd emigrantów żydowskich.

„Assimi" już od kilku miesięcy błąka się po morzach, wioząc na swym pokładzie 430 nielegalnych emigrantów żydowskich z Niemiec, których nie chce przyjąć żaden kraj. Na małym 350-tonowym stateczku emigranci żyją w straszliwych warunkach. Nie mają ani dostatecznej ilości żywności, ani nawet już wody.

Przed 10-ciu dniami statek przybił do portu w Haifie. Kapitan sądził, że uda mu się jakoś przemycić uchodźców na ląd. Władze mandatowe jednak stanowczo odmówiły przyjęcia emigrantów. Kapitan statku, Grek, został w związku z tym aresztowany i zasądzony na 9 miesięcy więzienia, tak, że statek odpłynął na nową tułaczkę pod dowództwem młodego oficera okrętowego.

Dokąd skierował się „Assimi" jeszcze nie wiadomo.

Zawodowi złodzieje ze Sławkowa

powędrują znowu do więzienia

Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał zawodowych złodziei: Zygmunta Sikorę ze Sławkowa na łączną karę 5 lat więzienia za kradzieże z włamaniem w Sławkowie (na szkodę Edw. Hernika) i w Maczkach (na szkodę Arona Zagrajka) i Feliksa Olesińskiego ze Sławkowa (Podlipie) za kradzież w Sławkowie na 2 i pół lata więzienia.

Obydwaj są zawodowymi złodziejami, znanymi na terenie olkuskiego i Zagł. Dąbrowskiego i kilkakrotnie karani za różnego rodzaju przestępstwa.

„Lucyfer, Adam, Szatan

— TROJGA IMION..."

Przed urzędem stanu cywilnego w mieście Managua w republice środkowoamerykańskiej Nikaragua zjawił się w tych dniach ojciec pierworodnego syna, celem sporządzenia aktu urodzenia. Na pytanie urzędnika, jakie imię nadaje swemu synowi, ojciec oświadczył: Lucyfer, Adam Szatan. Urzędnik zapisał osobliwe imiona dziecka i wydał ojcu odpowiedni dokument. Dodać należy, że ojciec jest jednym z czynniejszych członków miejscowej partii komunistycznej i wybitnym działaczem ruchu ateistycznym.

3.V.1791 — 23-IV.1935

SIŁA WEWNĘTRZNA JEDYNĄ GWARANTKĄ

Nie ma może narodu, w którym kwestie ustrojowe tak żywo zaprzątywały by uwagę społeczeństwa na przestrzeni bardzo długiego czasu — co naród polski. Zainteresowanie to dla zagadnień ustrojowych towarzyszyło kilku polskim pokoleniom.

Jest to rzecz zrozumiała. Wadliwość ustroju była przyczyną upadku państwa pod koniec XVIII stulecia. Przez cały 19 wiek myśl polska skupiała się przy nawrocie do form państwowych. A gdy w XX stuleciu państwo zostało wskrzeszone, na czoło wybić się oczywiście musiało zagadnienie ustroju.

A zatem niemal półtora wieku aktualną była dla Polaków kwestia: jak dać państwu ustrój, by gwarantował byt i siłę i rozwój.

I dwa są jakby słupy graniczne dla tego centralnego zagadnienia: 3 Maja 1791 i 23 kwietnia 1935.

Właśnie obchodzimy rocznicę ogłoszenia Konstytucji kwietniowej. Niebawem — bo kalendarzowo dzieli promulgację obu głównych w naszych dziejach ustaw ustrojowych tylko 10 dni — rozpamiętywać będziemy rocznicę Konstytucji majowej.

Jakież między tymi dwoma wielkimi filarami polskiej myśli państwowej istnieją analogie? I jakież przeciwstawności?

Wiemy, że twórcom ustawy majowej przyświecała myśl „de emendanda Republica", wydobycia nawy państwowej z odmętów, w które coraz bardziej się pogrążała. Stanisław Małachowski, Ignacy Potocki, Hugo Kołłątaj i inni patrioci ówcześni widzieli aż nadto dobrze, jak — by użyć dzisiejszego określenia — rośnie w Europie „dynamika" zamierzeń państw imperjalistycznych. Dynamikę tę reprezentował Berlin i Moskwa. Widzieli też w Warszawie — by znów posłużyć się dzisiejszą terminologią — „protektorów" tych obcych potencji. Czymże bowiem był ambasador J. K. Mości, króla Prus i czym ambasador J. C. Mości, carycy Rosji, jeśli nie protektorem, oddającym zewnętrzne honory Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu, a faktycznie — przesądzającym o wszystkim w Polsce? I czymże było niedopuszczanie do „aukcji wojsk" polskich, ograniczenie naszego pogotowia militarnego, jeśli nie systematycznym przygotowywaniem rozbiorów?

Mieli ci, co czyhali wtedy na zgubę Polski, sprzymierzeńców nie tylko we własnej dynamice, ale i w niemocy wewnętrznej, w słabości, w rozprzężeniu w ustrojowych brakach i zacofaniu Polski. Nie tyle byli sami silni, ile Polska była słaba... Nie przebyła Polska XVIII wieku, Polska saskich królów i „króla Stasia", Polska od Brühla do Repnina, ewolucji ani na polu gospodarczego ani społecznego ani kulturalnego rozwoju. Pilnowała „źrenicy" swobód szlacheckich — liberum veta — zasklepiała się w dosycie „wsi spokojnej" wtedy, gdy na świecie w marszu już były idee, które pod koniec wieku stworzyły „Deklarację praw człowieka i obywatela", wyzwoliły stan mieszczański, poczęły uobywatelniać rolnika, a kładły podwaliny pod rozwój warstwy pracowniczej.

To też wtedy, gdy dynamika imperialistyczna przejawiła się w Europie — Polska była ustrojowo daleka od form, torujących sobie drogę, była wewnętrznie rozbita i tak osłabiona, że stała się łatwym łupem obcej przemocy.

Dziś znów przeżywamy okres nawrotu tej imperialistycznej dynamiki. Ona to przecież jest źródłem tego stanu, jaki mamy obecnie, stanu zagrożenia wojennego.

Dziś jednak nie wówczas dopiero, gdy ten stan staje się coraz wyrazistszy, myślimy „de emendanda Republica", o oparciu państwa o silny ustrój.

Uprzedziliśmy ten stan, jeśli chodzi o zagadnienie naszego wewnętrznego rozwoju. Mieliśmy na szczęście wśród siebie genialnego człowieka o wielkim darze przewidywania przyszłości. I ten nie zadowolił się tym, że wywalczył Polsce niepodległość. Wywalczył potem dla Polski właściwy ustrój. Tak jest: wywalczył! Bo przez długie, długie lata niektóre odłamy myśli politycznej nie rozumiały tej konieczności. Bo chciano, byśmy — jak w drugiej połowie XVIII wieku — żyli wedle przeżytych, niezdatnych form ustrojowych. Bo kładziono kłody pod nogi Józefa Piłsudskiego, gdy żądał, by w Polsce była silna władza, by wczas zorganizowano naczelne władze wojskowe, by wypleniono z naszej rzeczywistości atawistyczne resztki ducha „konfederacji" czy „liberum veta".

Myśmy reformę ustroju zrobili w odpowiednim czasie, wtedy, gdy to można było zrobić bez naporu tych dynamicznych sił z zewnątrz, które wnoszą do Europy stan zagrożenia wojennego, — wtedy, kiedy myślą przewodnią reformy ustrojowej były tylko nasze wewnętrzne sprawy, a nie budowanie tam przed ewentualnością agresji zewnętrznej.

Myśmy nie powtórzyli błędu Polski z drugiej połowy 18 wieku, gdy do Konstytucji przystępowała ex post: po dopuszczeniu do bezwładu wewnętrznego, do zaniku siły zbrojnej i do rozpanoszenia się w kraju wpływu obcego.

I na tym właśnie polega wielkość czynu Józefa Piłsudskiego, że rozbił w maju 1926 konfederacyjne czynniki, hamujące reformę ustroju, a potem przez dziewięć lat skoncentrował cały wysiłek twórczy na dzieło, które opatrzył swym ostatnim podpisem przed odejściem w wieczność.

Wtedy, gdy w r. 1791 stwarzano Konstytucję majową wśród błysku grzmotów, zwiastujących stan grozy wojennej—sprzymierzeńcem tych, co czyhali na ziemie polskie, była nasza wewnętrzna słabość...

Dziś, gdy w Europie biją gromy, z których każdej chwili wyładować się może zawierucha wojenna — naszym głównym, najważniejszym sprzymierzeńcem jest nasza wewnętrzna siła... Siła zjednoczenia wokół Wodza Naczelnego, który jest jej najlepszym dysponentem.

I. B.

Bunt chłopów
W KRAJU KŁAJPEDZKIM

Kraj kłajpedzki był we czwartek widownią buntu chłopów, wymierzonego przeciwko władzom niemieckim.

Do miasteczka Pogiegie, położonego w pobliżu Kłajpedy, przybyła większa liczba chłopów, którzy przez swych przedstawicieli zażądali od władz niemieckich odwołania komisarzy hitlerowskich z gospodarstw wiejskich.

Delegaci zostali niezwłocznie aresztowani.

Nie doczekawszy się powrotu swych delegatów zebrani chłopi udali się do Gestapo i zażądali zwolnienia aresztowanych.

Gdy na kategoryczne żądanie władz nie rozeszli się, wojsko otworzyło ogień. To jeszcze bardziej wzburzyło chłopów. Wynikła walka. Podczas tłumienia buntu zabitych zostało 5 chłopów, a kilku rannych.

P K O
nigdy nie zawodzi

W wirze zdarzeń

U ujścia Wisły

W. M. Gdańsk nie jest terenem, na którym element polski i to zarówno od setek lat osiadły, jak i przybyły po wojnie i włączeniu Gdańska w obręb polskiego obszaru celnego, mógłby swobodnie pracować, rozwijać swą inicjatywę gospodarczą i korzystać z uprawnień, zagwarantowanych licznymi umowami, poczynając od art. 104, punkt 3 Traktatu Wersalskiego, a kończąc na układzie o wyzyskaniu przez Polskę portu gdańskiego oraz niezliczonymi deklaracjami najbardziej miarodajnych czynników gdańskich.

Praca polska tak w dziedzinie gospodarczej, jak i społecznej oraz kulturalnej natrafia na szereg trudności, ograniczeń i przeszkód, wyrosłych na gruncie specyficznych stosunków gdańskich przede wszystkim zaś — zasadniczej sprzeczności między dążeniami władz gdańskich i narodowo - socjalistycznych czynników partyjnych, a podstawowym celem utworzenia i sensem istnienia Gdańska jako wolnego miasta.

Czysto gospodarczemu nastawieniu odrodzon. państwa, które po długich latach niewoli powróciło nad morze i miało ważniejsze zadania do spełnienia, niż odniemczanie Gdańska, przeciwstawiły sfery kierownicze Wolnego Miasta nastawienie na wskroś polityczne.

Trzeba, by zdawano sobie, gdzie należy dokładnie sprawę, że o ile hasło o Gdańsku, jako zagrożonym bastionie niemczyzny na wschodzie, jest legendą, o tyle prawdą jest powiedzenie o Polakach gdańskich, iż niezłomnie trwają w codziennym trudzie i wysiłku na najważniejszym dla Państwa Polskiego odcinku — u wrót Gdyni i Pomorza.

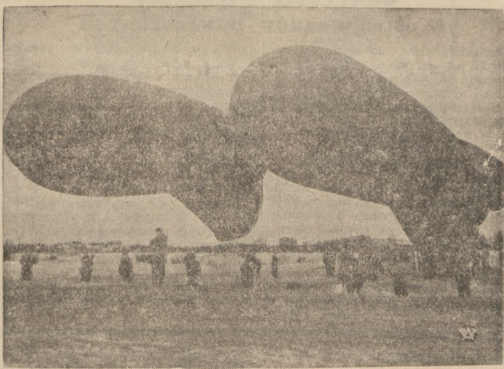
A stoi za nimi solidarnie cała Polska.

W protektoracie

Na pl. Adolfa Hitlera w Pradze spotykają się dwaj Czesi. Jeden jest ponury, drugi ma wesołą, roześmianą minę.

— Z czego się pan tak cieszy, panie Vykoupil?

— Jakże się nie cieszyć panie Vykoupil? Czyśmy kiedykolwiek mogli się spodziewać, że będziemy mieli Kłajpedę?



Polskie balony zaporowe

Zbrojeniowy zryw Francji

Nowe podatki, oszczędności, zwiększenie czasu pracy

Nowe podatki na sumę fr. 15.000.000.000 (ok. 2.250.000.000 zł.) przeznaczone na dalsze zbrojenia uchwaliła francuska rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta Lebrun.

Wprowadzono też nowe zarządzenia oszczędnościowe.

1. Nowy podatek tzw. zbrojeniowy wynosi 1% od wszelkich płatności i dochodów.

2. Postanowiono skreślić niemal wszystkie subwencje skarbu państwa, zredukować liczbę urzędników i uzdrowić finanse samorządowe.

3. Czas pracy zwiększono do 45 godzin tygodniowo i przywrócono godziny nadliczbowe.

Oszczędności w wydatkach osiągnięte będą głównie przez ograniczenie wielkich robót użyteczności publicznej, redukcję personelu w kolejnictwie, reorganizację monopolów państwowych.

Nowe dekrety ograniczają zbyt wysokie dochody fabrykantów zbrojeniowych.

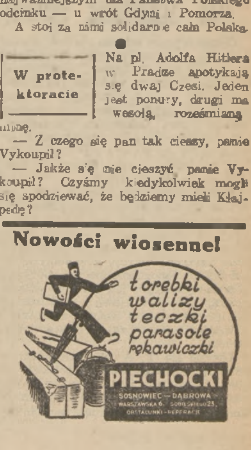
Uzasadniając w mowie radiowej nowe ciężary, nałożone na społeczeństwo francuskie, min. Reymond podniósł, że „Francja odpowiedziala za losy pokoju Europy — musi dostosować swoje zbrojenia i swoją politykę finansową do wyścigu zbrojeniowego, jaki jej narzucają państwa totalistyczne.

Francja i Anglia postanowiły uczynić nowy wysiłek, który ma kosztować społeczeństwo francuskie 15 miliardów franków.

Wpływy z nowego podatku zbrojeniowego posłużą na kupno samolotów i armat.

Wzywam w imię obrony narodowej do zdwojenia działalności gospodarczej społeczeństwo francuskie"

Nowości wiosenne!



W przemysłowym sercu Polski

Dymią kominy i tętni praca w C.O.P.

(KORESPONDENCJA WŁASNA „KURIERA ZACHODNIEGO")

Na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego sezon robót znajduje się już w pełni. Trudno zresztą jest mówić o jakimś sezonie inwestycyjnym w COP, bo roboty trwają tam przez rok cały, a tylko niewielki ich odsetek został na zimę zahamowany.

Jeśli chodzi o inwestycje publiczne, to dzięki wczesnemu uruchomieniu kredytów, przyznanych na bieżący rok budżetowy przez Fundusz Pracy i poszczególne resorty — większość ich została już rozpoczęta.

INWESTYCJE MIEJSKIE I INNE

Prowadzone więc są, prócz inwestycji w miastach, liczne roboty drogowe, obwałowanie i regulacja Wisły, roboty na Sanie i Dunajcu. Z robót elektryfikacyjnych prowadzona jest dalsza budowa przewodów linii wysokiego napięcia, które w przyszłości połączyć mają Warszawę ze źródłami energii elektrycznej, położonymi na południu COP — będą tu więc w grę wchodziły budowane obecnie linie jak Rożnów, Mościce, Rzeszów i Starachowice — Warszawa. Inne inwestycje energetyczne, to budowa szeregu nowych odgałęzień gazociągu centralnego, który wkrótce już pokryje gęstą siecią cały obszar COP.

W bieżącym roku rozpocząć się ma również budowa szeregu nowych wielkich obiektów przemysłowych.

SANDOMIERZ, STALOWA WOLA I CZCHÓW

I tak Sandomierz otrzymać ma z trzyletniego planu inwestycyjnego wielki elewator i spichlerz zbożowy. Spodziewane jest również, że w tym roku rozpocznie się wreszcie budowa rzeźni miejskiej w Sandomierzu.

Z innych nowych wielkich inwestycyj należy wspomnieć o budowie elektrowni w Stalowej Woli i Czchowie oraz o budowie wymienionej w 3-letnim planie inwestycyjnym wytwórni wysokooktanowych paliw w Roztokach.

Niezwykle intensywne prace zaobserwować można na terenie Mielca i Rzeszowa. Ukończone tam bowiem będą i uruchomione w najbliższym już czasie dwie nowe fabryki Państwowych Zakładów Lotniczych — fabryka płatowców w Mielcu i silników w Rzeszowie.

Większość zresztą wielkich zakładów przemysłowych w COP, których budowę rozpoczęto ubiegłego roku, w połowie roku bieżącego uruchomić ma swą produkcję. Ma więc być już niedługo uruchomiona produkcja takich m. in. fabryk jak Stomil — opony samochodowe w Dębicy, zakłady chemiczne „Lignoza" w Pustkowiu i „Boruta" w Sarzynie.

Największe ożywienie zaobserwować jednak można na terenie już istniejących zakładów przemysłowych.

PRACA DZIEŃ I NOC

Zakłady Południowe w Stalowej Woli pracują dosłownie dniem i nocą, by móc sprostać olbrzymiej ilości napływających zamówień. Rozbudowa przemysłu wojennego stwarza szczególnie silne zapotrzebowanie na obrabiarki, które do niedawna sprowadzaliśmy wyłącznie z zagranicy. Niedawno uruchomiona fabryka obrabiarek Cegielskiego w Rzeszowie wobec stałego wzrostu zapotrzebowania na obrabiarki już dziś zmuszona jest rozszerzyć swe zakłady. Mówi się także o możliwościach budowy nowej filji tej fabryki w którymś z miast COP-u.



NACZELNY WÓDZ ARMII ESTOŃSKIEJ NA TERENIE COP

Bawiący w Polsce, jako gość Marszałka Śmigłego-Rydza, naczelny wódz armii estońskiej gen. Laidoner zwiedził w towarzystwie drugiego wiceministra spraw wojskowych gen. Litwinowicza Centralny Okręg Przemysłowy.

To ożywienie w przemyśle stwarza wciąż wzrastające możliwości pracy dla prywatnej inicjatywy gospodarczej, która zresztą poczyna te możliwości coraz lepiej doceniać. Świadczy o tym 50 nowych większych fabryk prywatnych, które w ciągu ostatnich lat powstały w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Fabryki te, korzystając z szerokich ulg podatkowych, pracują albo samodzielnie, albo też — podobnie zresztą jak i objęte również ulgami t. zw. rzemiosła usługowe — lokują się wokół istniejących lub powstających wielkich zakładów przemysłowych, otrzymując od nich zamówienia, lub spełniając różne prace pomocnicze.

Te krzepiące spostrzeżenia z terenu świadczą, że Centralny Okręg Przemysłowy pracuje całą parą, pracuje równomiernie, choć z niezwykłą intensywnością jak puszczany wprawną ręką precyzyjny mechanizm, którego żadne nieprzewidziane okoliczności nie zdołają zaskoczyć, ani zahamować.

Tah.



WYSTAWA PROJEKTÓW NA POMNIK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W WILNIE

Minister Kościałkowski dokonał w Wilnie otwarcia wystawy projektów na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na zdjęciu projekt pomnika, oznaczony godłem „Praca", dzieło art. rzeźbiarki Janiny Reichert ze Lwowa, wyróżniony przez jury i zakupiony za kwotę 5 000 zł.

Drogi zamknięte elektrycznością

ZAPORY NA DROGACH SZWAJCARSKICH

Powszechne obawy przed agresją Niemiec nie oszczędziły również Szwajcarii, która na równi z innymi państwami gotuje się do odparcia najazdu. Drogi szwajcarskie na pograniczu Rzeszy posiadają specjalny system zaporowy, uruchamiany przy pomocy elektryczności. Szwajcarska technika i precyzja stworzyły w tej dziedzinie dzieła godne naśladownictwa. Główny trakt wpadający do Szwajcarii między Konstancją i Bazyleą posiada na długości 120 km ukryte w jezdni przeszkody w postaci słupków stalowych, które wynurzają się na powierzchnię za naciśnięciem kontaktu elektrycznego, znajdującego się w dowództwie tego odcinka pogranicznego.

Naładowane elektrycznością słupki stalowe stanowią nieprzebytą przeszkodę nie tylko dla czołgów i samochodów, ale także dla wojsk pieszych i konnych. Dla tym skuteczniejszego sparaliżowania akcji wojsk najezdczych podminowano grunty, prowadzące obok dróg, a w pewnych punktach poczyniono wszystkie przygotowania dla zalania całego pasa przydrożnego wodą. Przed armią najeźdźcy, która pokusiła by się o naruszenie granic Szwajcarii, wyrośnie nie tylko mur piersi bohaterskich Helwetów, ale oparte na nowoczesnych zdobyczach techniki zapory, których przełamanie pochłonie dużo czasu i kosztów.

Ważne zmiany

w ustroju sądów powszechnych

Rada ministrów uchwaliła ostatnio projekt ustawy, nowelizującej przepisy o ustroju sądów powszechnych.

Poza wzmocnieniem niezawisłości sędziowskiej przez zmianę organizacji sądów **dyscyplinarnych dla sędziów**, ustawa ta wprowadza inowacje obchodzące szerszy ogół.

Wprowadzone będą apelacje od postanowień sądów wymierzających kary **porządkowe** za zachowanie się na sali sądowej, bądź też uchybieniu powadze sądów na piśmie. Apelacje dopuszczalne będą przy grzywnach powyżej 50 zł. i karach aresztów, wymierzanych przez sędziego orzekającego jednoosobowo.

Poza tym nowela przewiduje prawo wnoszenia skarg sądowych w wypadku dopuszczenia się przez prokuratora w związku z jego czynnościami urzędowymi wykroczenia przeciwko osobom biorącym udział w postępowaniu sądowym. Ścigana z oskarżenia prywatnego **znieważa strony lub świadka** w przemówieniu prokuratora będzie podlegała jedynie **postępowaniu dyscyplinarnemu**. W innych wypadkach osoby, które poczują się dotknięte przemówieniem prokuratora, będą miały prawo wystąpić na drogę sądową po uzyskaniu zezwolenia kompletu sądzącego.

Weszła w życie nowa organizacja Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Wskutek zmiany regulaminu NTA. podzielony został na dwie Izby: 1) dla spraw ogólno-administracyjnych i 2) podatkowych. Dotąd w NTA istniały trzy Izby, przy czym jedna z nich załatwiała specjalnie sprawy urzędnicze.

Nasze tradycje kolonialne

Plan stworzenia polskiej kolonii na Nowej Gwinei

Ostatnio prasa włoska słusznie stwierdziła, że starania Polski o własną kolonię trwają nie od obecnej, współczesnej nam chwili, ale od wielu lat. Na dowód, wyliczając naszych działaczy w dalekiej przeszłości, prasa włoska przypomniała zasługi Piotra Aleksandra Wereszczyńskiego, który z górą sześćdziesiąt lat temu dążył do stworzenia polskiej kolonii na jednej z wysp Oceanii, a mianowicie na Nowej Gwinei.

Wobec zagranicznej prasy, która nazwisko Wereszczyńskiego tak głośno dziś przypomniała, z kolei dziwną i niesprawiedliwą wydaje się w naszym kraju niepamięć o tym wybitnym przedstawicielu naszych tradycyj kolonialnych. To też bliższe zapoznanie się z życiorysem Wereszczyńskiego, jego i z jego działalnością, jaką był ujawnił w dziedzinie tak dla nas dzisiaj ważnej, żywotnej i aktualnej, powinna zainteresować wszystkich.

Urodził się P. A. Wereszczyński w 1806 r. na ziemi dawnych polskich Inflant. Okres jego życia przypadł na moment niekorzystny dla snucia planów kolonialnych, bo na czas niewoli pod rządami wrogich zaborów. Polska krwawiła się wówczas w walce o wolność własnego kraju. Powstanie Listopadowe jak i Styczniowe, oręże zrywy w Poznańskim i Krakowskim, musiały pochłonąć energię i uwagę całego narodu. Nic dziwnego, że w takich warunkach myśl o dalekich, zamorskich zdobyczach kolonialnych, uważana była przez wielu ludzi w Polsce za paradoks, a w każdym razie za rzecz drugorzędnego znaczenia.

Wielu tak sądziło, ale nie wszyscy. Przecież każda klęska w powstaniach narodowych pociągała za sobą przymusową, lub dobrowolną emigrację z kraju. A każda z takich odrzutowych fal wymagała planowego zcentralizowania na obczyźnie wielotysięcznych rzesz polskich wychodźców, w przeciwnym bowiem razie groziłoby tym rzeszom kompletne zatracenie się w rozsypce po rubieżach świata.

Akcja w tym kierunku osiągnęła pewne wyniki, tak np. już po pierwszej klęsce w Powstaniu Listopadowym, zaczęła się gromadna polska pionierka na ziemiach USA. Oto rezultaty organizacyjne: w Stanie Illinois, nad rzeką Rock, Ludwik Chłopicki zakłada osadniczą kolonię pod nazwą New Poland. W 1854 r. tworzy ksiądz Leopold Moczygęba pierwsze osady polskie w Texasie. Po upadku znów Powstania Styczniowego Henryk Kałussowski wraz z Julianem Horainem propagują polską kolonizację w Kalifornii. Wtedy też płk Józef Smoliński, wstąpiwszy do służby w wojsku amerykańskim wraz z płk. A. Lenkiewiczem, mjr. Bujnickim i kpt. J. Majewskim, wysuwa koncepcję skolonizowania przez polskich wychodźców północnych okręgów USA. W międzyczasie polska emigracja skupia się w szeregach Legii Cudzoziemskiej pod wodzą płk. Krajewskiego. Widzimy też próby osadnictwa polskiego tak na ziemiach Poł. Ameryki, jak i w tureckiej części Europy i Azji, czego wyrazem była i jest po dziś dzień istniejąca polska osada w Adampolu. Do tych przykładów można by dodać wiele innych.

Na poczet zasług Wereszczyńskiego zapisać należy, że wszystkie te drogi i kierunki na szlakach polskiego wychodźtwa zapragnąłześrodkować w jednym punkcie zamorskim, który w tym czasie, po Powstaniu Styczniowym, był dosłownie terenem bezpańskim. W istocie, po Nowej Gwinei, którą wskazywał wówczas Wereszczyński jako obiekt polskiego, centralnego osadnictwa, nie sięgnęło jeszcze wtedy żadne państwo. Stworzenie na tej wyspie własnej, niezależnej kolonii polskiej, przedstawiało więc widoki powodzenia i nawet łączyło się ze sprawą „elementu pierwszej potrzeby", t. zn. ze sprawą wywalczenia niepodległości własnego kraju.

W tym przekonaniu rozpoczął Wereszczyński żywą działalność agitacyjną. Pisząc pod pseudonimem Korczak, wydał szereg broszur i publikacyj jak np. „List otwarty względem założenia polskiej niezależnej osady w Oceanii" (Kraków 1875 r.), „Odezwa do Polaków i Polek" (Paryż 1874 r.) itp. W jednej z tych publikacyj wyraził Wereszczyński swe credo kolonialne w następujących słowach:

„Kolonie, nieobliczalne pożytki swoim metropoliom przynoszą. Portugalia, Hiszpania, Francja, Anglia, Holandia, Dania mają swoje ojczyzny niepodległe, jednak zakładają i zakładały kolonie w innych częściach świata i dobrze im z tym. A dlaczego Polsce, chociaż nie mającej swego pewnego istnienia, nie można tamtych w tymże naśladować. Gdyby nawet cud wskrzeszenia niepodległości państwa polskiego miał się ziścić, to czyż by kolonia takiemu stawianiu się cudu przeszkodziła?"

Z niebywałym rozmachem pióra korespondował Wereszczyński z najznakomitszymi Polakami ówczesnej doby, aby

Dochodowy paragraf

Obrazek jakby z Gogola...

Podajemy w dosłownym przekładzie felieton S. Smirnowa z pisma „Gudok".

Rozmaite bywają sposoby otrzymywania zysków. Jak wiadomo, bohater Gogola Skwoznik — Dmuchanowskij wpadł na pomysł obchodzenia imienin dwa razy w roku: na Antoniego i na Onufrego, dzielny żołnierz Szwejk przemalował skradzione psy na rasowe i sprzedawał je za drogie pieniądze miłośnikom rasowych psów, a szanowny Paweł Iwanowicz Czczakow wynalazł nawet sposób na ciągnienie zysków z „martwych dusz".

Lecz ta galeria „wielkich oszustów" była by nie pełna, gdyby nie zaliczyć do niej... naczelnika stacji Uljanowsk 1, kujbyszewskiej linii kolejowej — towarzysza Daniłowa. Ewentualność przynależności Daniłowa do wspomnianej galerji pozostawiamy do uznania czytelników.

A wszystko dlatego, że tak niewielka stacja, jak Uljanowsk I nie pozwala rozwinąć towarzyszowi Daniłowowi jego finansowych talentów. Uljanowsk I — 10 torów, 10 pociągów — ot i wszystko. Skądże tu wytrząsnąć jakiekolwiek zyski! „Pustiaki"!

Lecz myśl o małej rentowności stacji męczyła gospodarnego Daniłowa. Naczelnik przebiegał w myśli wszystkie możliwości uzyskania dodatkowych środków.

— Karuzelę urządzić przy dworcu, czy co, u licha — fantazjował on.

— A może zorganizować sprzedaż kapelmistrzowskich batut! Też niezle by było. Zysk. A co, gdyby tak wieżę do skoków spadochronowych urządzić? Na dachu. Po rubelku od pasażera za jeden skok. Z bagażem można by brać więcej...

Lecz wszystkie te projekty były jednak zbyt fantastyczne, to też westchnąwszy tow. Daniłow porzucił swe marzenia i udał się na dworzec. Przed okienkiem kierownika biura stała kolejka. Pasażerowie stali w tej kolejce po to, aby otrzymać oficjalne stwierdzenie spóźnienia się pociągu, spowodowane naturalnie nie z ich winy — lecz oczywiście pociągu. A spóźnianie się pociągów na stację Uljanowsk I stało się już tradycją. Nie tylko dalekobieżnych, lecz i podmiejskich. To też kolejka przed wspomnianym już okienkiem była takim samym integralnym fragmentem dworca, jak np. „nosilszcziki" (numerowi).

Ujrzawszy kolejkę naczelnik stacji zrobił, jak zwykle, nieprzystępną minę i przezornie odszedł na bok, ażeby swym widokiem nie drażnić pasażerów. I w tym samym momencie błysnęła mu w głowie genialna wprost myśl „Dochodowy paragraf" został niespodziewanie znaleziony. Daniłow odwrócił się na pięcie i skwapliwie podążył do swego gabinetu.

Krótko mówiąc, kiedy następnego dnia pierwszy z pasażerów podszedł do okienka, wydającego zaświadczenia o spóźnieniu i zażądał takiego zaświadczenia, kobieta, siedząca w głębi najspokojniej powiedziała:

— Pięćdziesiąt kopiejek. Pieniądze z góry.

— A to co znów! Jakto? — zapytał zmieszany pasażer.

— No pięćdziesiąt kopiejek. Pół rubla Zrozumiano!

— Za co?

— Za spóźnienie... To znaczy, za poświadczenie spóźnienia. Naczelnik stacji zarządził, że zaświadczenia o spóźnieniu pociągu będą płatne.

— No, a jeżeli ja... tego... nie zapłacę? — rezolutnie zapytał pasażer.

— To ja nie wydam wam zaświadczenia — uprzejmie objaśniła kobieta. No i wyrzucą was z pracy za niedbalstwo. (Ostatnie dekrety sowieckie o pracy nakazują natychmiast usuwać robotnika, który spóźni się bez usprawiedliwienia choćby kilka minut, przyp. red.)

— To skandal — zaprotestował pasażer.

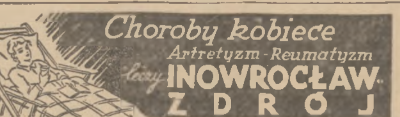
— Obywatelu — surowo zwróciła się kobieta — jeśli zapłacicie wszystko będzie w porządku.

Tego dnia stacja Uljanowsk I. zarobiła kupę pieniędzy. Daniłow promieniał. Również tego samego dnia telefonował do kierownika ruchu: Hallo! Towarzysz kierownik! 54 spóźnia się? Nie? Szkoda... A 96-ty? Spóźnienie? Doskonale!

Reszta już nie gra roli. Pociągi nadal przychodzą na Uljanowsk I z opóźnieniem, pasażerowie nadal płacą za poświadczenie spóźnienia, a Daniłow nadal promienieje.

Jak z tego widać zaliczenie Daniłowa do galerji „wielkich oszustów" jest usprawiedliwione. Potrafił człowiek wydusić pieniądze z opóźnień pociągów.

To chyba warte jest „martwych dusz" Gogola.



Pod znakiem lotnictwa



Stan liczbowy lotnictwa niemieckiego na dzień 1.X. 1938 r. wynosił 3000 samolotów pierwszej linji; zdolność produkcji niemieckiego przemysłu wyraża się możliwością fabrykacji 1000 samolotów miesięcznie. Lotnictwo angielskie posiada obecnie 1750 samolotów bojowych; w programie zbrojeniowym na rok 1940—41 przewiduje się 3500 sztuk. Francuski przemysł lotniczy produkuje przeciętnie 200 samolotów miesięcznie; obecny program zbrojeń lotniczych przewiduje 2600 samolotów na początek 1940 roku. Włochy posiadają dziś około 26000 samolotów bojowych, a w rezerwie — 1400. Rosja sowiecka dysponuje około 4000 samolotów. USA posiada 9000 samolotów wojskowych lądowych i 954 morskich.

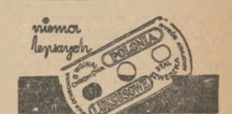
Polska zbroi się nie od dziś, lecz od pierwszych lat państwowości, to też spokojnie oczekuje każdej ewentualności. Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej nie wynika z poczucia zagrożonego bezpieczeństwa, lecz jest wyrazem zdecydowanej woli nie dać się zdystansować na tym polu nikomu.



13.000 koron na bruku

Policja sztokholmska poszukuje niejakiego Persena nędzarza, żyjącego ze zbierania odpadków w śmietnikach, by mu wręczyć zgubiony skarb w postaci paczki, zawiniętej w brudne szmaty, zawierającej 13.000 koron. Historia tej paczki mogła by figurować w jednym z chaplinowskich filmów. W jednym z domów przy placu Engelbrechta portier natknął się na nędznie odzianego i dość podejrzanie wyglądającego osobnika lat około 60. Sądząc, że to żebrak, portier nakazał mu opuścić niezwłocznie dom. Schodząc z trzeciego piętra osobnik zgubił paczkę zawiniętą w szmatę i owiązaną sznurkiem. Paczuszkę tę znalazła jedna ze służących i zaniosła swej pani na 5 piętro. Pani wzięła paczkę w rękę i z obrzydzeniem cisnęła ją na podwórze. Nazajutrz rano ta sama służąca znalazła znów paczkę tą i tym razem otworzyła ją.

W paczce znajdowało się w bilonie i banknotach 13.000 koron szwedzkich i książeczka oszczędnościowa na nazwisko Persena. Paczkę wraz z książeczką odniesiono do policji która obecnie poszukując właściciela skarbu i książeczki, zdołała ustalić jedynie, że człowiek o tym nazwisku, odpowiadający rysopisowi podanemu przez portiera trudni się zbieraniem odpadków po podwórzach w śmietnikach.



ich przekonać i przyciągnąć do swego projektu. Niejednokrotnie w tym celu podróżował zagranicę, do Szwecji, Niemiec, Francji, Anglji. A przyznać trzeba, że umiał pozyskać dla swej idei wielu zwolenników na emigracji. Do nich zaliczał się Henryk Bukowski w Sztokholmie, mjr. Karol Forster w Dreźnie, a w Stanach Zjednoczonych wspomniani uprzednio wybitni organizatorzy Polonji amerykańskiej Horain i Kałussowski. Sprzyjał też założeniu Nowej Polski Niepodległej na Gwinei liczebnie pokaźny procent Polaków nie tylko w Ameryce, ale i na Syberii, gdzie wśród polskich zesłańców prowadził agitację za projektem Wereszczyńskiego, uwięziony w katordze b. członek Komitetu Centralnego Bronisław Szwarce.

Jednakże w kraju, znękanym klęskami powstań, nie spotkał się Wereszczyński z właściwym zrozumieniem i poparciem. Wśród tych, którzy widzieli w projekcie Wereszczyńskiego realne możliwości, mogące przynieść w przyszłości wielkie korzyści dla wskrzeszonej niepodległej Polski — znalazło się niewielu entuzjastów. Warto ich dziś przypomnieć. Byli to m. in. sławny autor „Bibliografii polskiej XIX stulecia" Karol Estreicher oraz Filip Sulimierski, ten sam, który jako redaktor „Wędrowca" gorąco na łamach tego pisma popierał potem ekspedycję kolonialną Stefana Rogozińskiego do Kamerunu i pierwszy z polskich publicystów wyraził stanowczy protest przeciwko uważaniu polskich spraw kolonjalnych za wymysł bujnej fantazji, bez znaczenia dla przyszłości.

Niestety, o ile Rogoziński mógł swą wyprawę kameruńską zrealizować już przy odgłosach przychylnej mu opinji krajowej — jego poprzednik, Wereszczyński, natrafił w swych poczynaniach kolonjalnych na przeszkody nie do zwalczenia w okresie krzepnącego naówczas pozytywizmu. O ile za ekspedycją Rogozińskiego nie zawahali się opowiedzieć najprzedniejsi luminarze naszej literatury, Prus i Sienkiewicz — Korczak-Wereszczyński nie zdobył podobnie życzliwego przyjęcia swych planów, mimo całą możliwość ich pomyślnego zrealizowania.

Nieprzychylnie ustosunkowali się do gwinejskiego projektu, przede wszystkim Polacy z zaboru pruskiego. Nie można się im dziwić, prowadzili wszakże wtedy ciężkie zapasy z Niemcami, którzy za wszelką cenę chcieli ich wynarodowić. Jakto, mieli jeszcze sami, dobrowolnie, zgodzić się na jakieś wysiedlenie z kraju? To też Karol Libelt, pisarz wielkiej klasy, zajął tutaj negatywne stanowisko wobec projektu Wereszczyńskiego.

Próbował Wereszczyński polemiki, ale z najgorszym skutkiem. Daleko mu było do ciętego pióra. Uniesiony ferworem, popełnił raczej w zagorzałości szereg błędów, a już najzupełniej zagmatwał się przy argumentacjach politycznych. Stąd utarło się wtedy przekonanie, że projekt jego jest nie tylko nierealny, ale co nadto, dowodzi haniebnej rezygnacji z dążności do odbudowania Polski w granicach własnego kraju. Zarzucano więc autorowi gwinejskiego projektu, że namawia do karygodnego kroku.

Wereszczyński chciał Polsce przysłużyć się jak najlepiej, był szczerym patriotą. Niemniej jednak, chociaż projekt jego miał zadatki genialności, już z osobistych względów trudno by go było samemu Wereszczyńskiemu urzeczywistnić. Bowiem w czasie, gdy Wereszczyński głosił tak żarliwie ideę zrealizowania polskiej kolonji na Nowej Gwinei miał już przeszło siedemdziesiąt lat. Nie mógł więc w tym wieku porwać za sobą pierwszej rzeszy polskich osadników i poprowadzić ją na morza Oceanii. Korzyści kolonialne oceniał trafnie, ale też wyłącznie na podstawie logicznego rozumowania. Nową Gwineę znał jedynie z lektury. Mimo to okazał Wereszczyński w swej działalności trzeźwość sądów i niebylejaką energię. Nie jego to wina, że dzieło jego zamysłów ugrzęzło w ciasnym kręgu ówczesnych pojęć społeczeństwa.

Jakże się owe pojęcia od tego czasu zmieniły!

Kiedy dzisiaj zamierzeniom Wereszczyńskiego towarzyszą nasze aktualne dążenia kolonialne, postać jego śmiało zaliczyć już można w poczet najdzielniejszych naszych pionierów spod znaku idei jasnej, koniecznej, świadomej dążeń i celów, jakże niezbędnie potrzebnych dla utrwalenia życiowych podstaw, które rozbudować mają Polskę w jej rozwojowych warunkach gospodarczych uzależnionych od posiadania własnych kolonij!

W zasługach Wereszczyńskiego tkwi bezsprzecznie wzór przykładny: torowanie drogi ewolucjom myśli, wybiegających daleko w przyszłość. I w życiu jego, jak i w ostatniej jego woli, wyrażonej w testamencie, należy uszanować wartości nie przemijające. Bo też, jak z całą szczerą bezwzględnością walczył był Wereszczyński w swoim życiu za polską sprawę kolonialną, tak i w testamencie zapisał na rzecz tej sprawy wszystko co posiadał: 10.000 rubli i bibliotekę wartości blisko 40.000 franków. Depozyt ten przeznaczył Wereszczyński Krakowskiej Akademii Umiejętności jako fundusz mający służyć do zrealizowania polskich poczynań kolonialnych.

JANUSZ STĘPOWSKI

NA FALI DNIA

NIEZROZUMIAŁE

Wspomnieliśmy o przewidzianej walce wyborczej do samorządów trzech ugrupowań: Chrześcijańsko - Społecznego Zjednoczenia Narodowego, socjalistów i żydów. Jeden z dzienników bardzo się oburza z tego powodu na Chrześcijańsko - Społeczne Zjednoczenie Narodowe — komunikuje i oświadcza, iż ma powstać jeszcze jeden blok narodowy. Wyrażane są przy tym słowa ubolewania, iż nie doszło do prawdziwego „Zjednoczenia Narodowego" Roniąc krokodyle łzy z tego powodu i mówiąc o niebezpieczeństwie żydowsko - socjalistycznym, jednocześnie cały wysiłek kieruje się przeciwko Komitetowi Chrześcijańsko - Społecznego Zjednoczenia Narodowego, do którego zgłosiły akces wszystkie związki niepodległościowe i b. kombatantów, do którego zgłosiły akces wszystkie polskie organizacje gospodarcze, który idzie do wyborów pod wyraźnym hasłem walki z marksizmem i żydowstwem, — a nie atakuje ani socjalistów, ani żydów.

Jeżeli wspomniany dziennik, czy pewne sfery istotnie chcą służyć sprawie narodowej — to celu do ataków im nie brakuje. Atakując Komitet Wyborczy, stojący na gruncie Chrześcijańsko - Narodowym — nie oddają przysługi idei Zjednoczenia Narodowego, działają natomiast na korzyść akcji socjalistów i żydów.

To chyba jest jasne.

Nikt nie będzie miał pretensji, o ile wspomniane, tworzące się ugrupowanie będzie agitować na swoich kandydatów, a zwalczać socjalistów i żydów. Ale niechże nie stwarza dziwnej szopki: walki ugrupowania narodowego z narodowym.

W imię objektywizmu stwierdzić musimy, iż nikt nikomu nie bronił organizowania społeczeństwa i ani przeto OZN ani ludzie komitetu Chrześcijańsko-Społecznego Zjednoczenia Narodowego nie atakowali do tej pory, ani narodowych stronnictw opozycyjnych, ani ludzi tych stronnictw. Natomiast atak w „imię zjednoczenia" i „walki z socjalistami" wyszedł ze środowiska partyjnych malkontentów.

Społeczeństwo polskie, narodowo myślące — takiej ekwilibrystyki „zjednoczeniowej" nie rozumie i musi to traktować jako odgrzewanie najgrubiejszych tradycji w Polsce, którym patronował bożek... Warchoł.

Sądzimy, iż zreflektowanie w pewnych sferach nastąpi w imię głoszonych przez nich narodowych haseł.

OFIARY UBOGICH

Wśród powszechnego wyścigu ofiarności na cele dozbrojenia Polski skrzy dlatej, najcenniejsze bodaj są dary tych którym los poskąpił uśmiechów życia i skazał ich na pędzenie żywota w ciężkim trudzie.

Uboga zamiataczka, stara sprzątowana kobieta Marianna Olszewska, mieszkanka Sosnowca, zarobiła dwa złote. Zapracowała je ciężko, dźwigając piasek w koszyku na pierwsze piętro jednej ze szkół. Ile tych koszyków wydźwigały jej ręce — nie wiadomo. Marianna Olszewska, obywatelka Rzeczypospolitej nie kupiła sobie okrasy, ani cukru za zarobione dwa złote. Wyskupiała jeszcze ze swoich oszczędności złotówkę te trzy złote — znojnym wysiłkiem zdobyte zaniosła do Banku Polskiego na FON.

Bo słyszała, że Ojczyzna jest w potrzebie... Bo Marianna Olszewska ma czujące serce.

Te trzy złote Marianny Olszewskiej i tego legionu ludzi biednych, wydzieżdziconych przez los, te złotówki dzieci szkolnych i bezrobotnych — są doprawdy darami — symbolami.

OBUWIE

w pierwszorzędnym gatunku i wykonaniu po cenach zniżonych poleca:

W. POGODA

SOSNOWIEC, 3-go MAJA 30

TOWARZYSTWO ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH

„STREM" SP. AKC.

ZARZĄD: Warszawa, ul. Mazowiecka Nr 7
Telefony NNr 635-36, 584-30, 303-20.

Fabryki w Strzemieszycach, Łodzi, Tarchominie i Lwowie

KLEJ KOSTNY, KLEJ SKÓRNY w perełkach, tabliczkach i proszku najwyższej jakości, KLEJ SKÓRNY BURSZTYNOWY, ELASTICOL — specjalny klej do fabrykacji gumy, TUCOL — specjalny wodoodporny klej do fornierowania w prasach hydraulicznych na gorąco, KLEJ DO PASÓW, ŻELATYNY TECHNICZNE, SPUMOL — środek przeciwko pienieniu się kleju, GLICERYNA farmaceutyczna, destylowana i dynamitowa, OLEINA, ACIDUM OLEINICUM REDESTILLATUM, STEARYNA, STERACID — do mieszanek gumowych, STEARYNA KOSMETYCZNA, STEARYNIANY: CYNKU (kosmetyczny i techniczny), MAGNEZU (kosmetyczny), GLINU, WAPNIA, CHROMU, OŁOWIU, STEAROOLEINIAN GLINU, OLEJ KOPYTKOWY, OLEJ KOSTNY, OLEINIANY: WAPNIA, OŁOWIU, GLINU i inne, MĄCZKI KOSTNE NAWOZOWE

ODZNACZENIA:

Dyplom honorowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu na Wystawie Sanitarno-Higienicznej w Warszawie w r. 1927,
Wielki Złoty Medal na P. W. K. w Poznaniu w r. 1929, 1633
Dyplom honorowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu w roku 1929.

Rewelacje o „masonach" zagłębiowskich Agencji Antymasońskiej

Śląska „Kuźnica" zamieściła komunikat Agencji Antymasońskiej z „rewelacjami" o masonach w Zagłębiu Dąbrowskim. M. in. do masonów aktywnie działających i wywierających przemożny wpływ na życie gospodarcze w Zagłębiu zaliczono kilka znanych osobistości: prez. Sosnowca p. Kaczkowskiego, b. marszałka Boguckiego, adw. Pawełka i prezesa W. Schöna. Jak się dowiadujemy osoby te skierowały już sprawy przeciwko Agencji Antymasońskiej i „Kuźnicy" — do sądu.

Wśród nieżyjących masonów zagłębiowskich Agencja Antymasońska wymienia zmarłego dr. Adama Piwowara z Dąbrowy zmieniając ś. p. Piwowarowi imię na Lech. P. Lech Piwowar jest znanym literatem i zapewne sam odpowie na „rewelacje".

Notujemy ten szczegół — jako przykład ścisłości informacyjnej Agencji Antymasońskiej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

23 Kwiecień — Niedziela

Wojciecha b. m., Jerzego
Jutro Fidelisa
Słońca wsch. 4.24, zach. 18.45
Księżyca w. 6.18, zach. 23.1

KRONIKA HISTORYCZNA:

997 Zamordowanie św. Wojciecha
1296 Król Łokietek zdobywa Poznań.
1794 Wybuch powstania Jasińskiego w Wilnie
1915 Pierwszy dzień wojny gazowej.

PRZYSŁOWIA:

Jeżeli na św. Wojciech pada,
To trzecia kopa siana przepada.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Niebieski Las".
PATRIA: „O czym się nie mówi".
EDEN: „Wesoło żyjemy".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 23
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18

—oOo—

✕ **MANIFESTACYJNY WIEC KOBIET.** — Dziś o godz. 17 odbędzie się w sali Domu Społecznego na Pogoni (ul. Żytnia 10) manifestacyjny wiec kobiecych organizacyj zjednoczonych we wspólnej akcji przygotowania ogółu kobiet do patriotycznej i ofiarnej gotowości służenia krajowi. Na wiecu nie powinno zbraknąć ani jednej Polki.

✕ **ZARZĄD CENTRAL. ZWIĄZKU DET. KUPIECTWA CHRZEŚĆ. W SOSNOWCU** zwołuje na dzień 23 bm. t.j. dzisiaj, na godzinę 8 popołudniu zebranie informacyjne wszystkich członków organizacji. Sprawy bardzo ważne i pilne.

✕ **OGÓLNE ZEBRANIE STOW. KUPCÓW W BĘDZINIE.** Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich zawiadamia członków, że dziś o godz. 15, w lokalu własnym odbędzie się ogólne zebranie w sprawach organizacyjnych. Ze względu na ważność spraw zarząd uprasza o jak najliczniejsze przybycie.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 23 bm. o godz. 16.30 niezwykle melodyjna, pełna humoru krotochwila w 3 aktach w przeróbce W. Anczyca z muzyką K. Hofmana i A. Wrońskiego pt. „ROBERT i BERTRAND".

Wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie premiery, arcyzabawnej lekkiej komedii w 3 aktach 4 odsłonach Romana Niewiarowicza pt. „DLACZEGO ZARAZ TRAGEDIA" granej z olbrzymim powodzeniem na wszystkich scenach polskich. Bilety do nabycia od godz. 1 do 13 w Biurze podróży „Orbis", od godz. 15 w kasie teatru.

CYRULIK WARSZAWSKI W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU

W czwartek, dnia 27 kwietnia o godz. 20.30 wystąpi w Teatrze Miejskim w Sosnowcu tylko jeden raz „Cyrulik Warszawski" dając pełne widowisko teatralne p.t. „KTOŚ Z NAS ZWARIOWAŁ". Udział biorą: Fryderyk Jarosy, Zofia Terne, Elżbieta Kryńska, Stefania Grodzieńska, Ludwik Lawiński, Marian Rentgen, Edmund Minowicz, G. Borucki.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Niedziela, 23 bm. o godz. 11: Koncert Chóru Urzędników Magistratu m. Katowic; o godz. 15.30: „Ojciec Nikolazos" dla kop. Mysłowice; o godz. 19: „Ojciec Nikolazos" dla huty Batory.

Wtorek 25 bm. o godz. 20 — Cyrulik Warszawski „Ktoś z nas zwarjował".

Środa 26 bm. o godz. 20 — „Ponad śnieg" Przedstawienie popularne.

Czwartek, 27 bm. o godz. 19 — „Ponad śnieg" — dla bezrobotnych.

Sobota 29 bm. o godz. 15.30 — „Powrót Odysa" — przedstawienie szkolne; godz. 20 „Teść" — Premiera.

—oOo—

✕ **WIECZOREK TANECZNY W GNIEŹDZIE SOKOLIM W SIELCU.** Z dniem dzisiejszym Tow. gimn. Sokół w Sielcu ponawia wieczorki towarzyskie z tańcami dla swych członków i sympatyków w sali Szkolnej przy ul. Szkolnej 6. Początek o godz. 19.



Koncert na FON

DZIAŁALNOŚĆ ARTYSTYCZNA I OBYWATELSKA CHÓRU ZW. Z. PR. U. S.

Spontaniczna akcja społeczeństwa, które na wezwanie Rządu Rzplitej spieszy z ofiarami na FON oraz masowo subskrybuje POP, objęła wszystkie odłamy tego społeczeństwa i z każdym dniem sięga coraz głębiej, wywołując szereg objawów, świadczących, że rzucone narodowi hasło: zwarci, silni, gotowi — jest w całej pełni realizowane.

Do tych objawów zaliczyć należy imprezę chóru męskiego Związku Zawodowego Pracowników Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych. Chór ten, pracujący pod wytrawnym i fachowym kierownictwem prof. A. Sollocha, od 8 lat prowadzi swą niestrudzoną, a jakże pożyteczną pracę nad spopularyzowaniem pieśni chóralnej.

Nie ma przytym i nie było żadnej ważniejszej uroczystości o skali ogólnonarodowej, by ten doskonale zespiewany zespół nie uświetnił jej swoim ofiarnym a cennym udziałem.

Mając równocześnie za sobą kilka już bardzo udatnych i gorąco przez społeczeństwo i fachową krytykę przyjętych koncertów reprezentacyjnych, chór Zw. Zaw. Prac. Inst. Ubezp. Społ. zdobył sobie w społeczeństwie zagłębiowskim tę opinię, na jaką dobrze sobie zasłużył, a która wyraża się w gorącym i powszechnym uznaniu zarówno jego działalności kulturalnej, jak i wysokiego poziomu artystycznego, jaki chór ten osiągnął.

Obecnie, pragnąc dać wyraz swej roli, jaką odgrywa i odgrywać pragnie, chcąc uwydatnić swój ścisły i głęboki związek ze społeczeństwem Zagłębia i Sosnowca, chór Związku Zawodowego urządza w dniu 29 kwietnia br. w auli Gimnazjum Państw. im. Staszica jeszcze jeden koncert reprezentacyjny, z którego czysty zysk przeznacza na FON.

Pięknie opracowany program, którego karta tytułowa zawiera tak dziś powszechnie znane i uznane auspicje akcji ogólnonarodowej: samoloty i działa przeciwlotnicze, w trzech bogatych częściach zawiera szereg utworów muzycznych, wyłącznie polskich i to zarówno na chór a capella, jak i z towarzyszeniem znanej już na naszym terenie orkiestry symfonicznej 73 pp. pod batutą kpt. K. Kanasia.

Jakkolwiek były słuchane przez nasze społeczeństwo dotychczasowe koncerty tego chóru — wierzyć należy, że tym razem niewielka sala gimn. Staszica wypełni się po brzegi. Damy w ten sposób wyraz uznania dla obywatelskiej i artystycznej działalności chóru Zw. Zaw. Prac. Inst. Ubezp. Społ, ale jednocześnie, słuchając pięknego śpiewu i muzyki — pogłębimy te ważkie przeżycia estetyczne radosnym poczuciem, że i w ten ładny sposób przyczyniamy się do wzmocnienia sił obronnych kraju.

K. N.

LISY SZLACHETNE FUTRA KARAKUŁOWE, BREITSZWANCE

najtaniej najkorzystniej w firmie

STEFAN ŁUCZYWO

Sosnowiec, Piłsudskiego 8. Tel. 61-683

Przyjmujemy do przechowania futra przez lato w spec. do tego celu przygotowanym lokalu

✕ **ZBIÓRKA ZŁOMU.** Związek Strzelecki Oddział Sosnowiec miasto zwraca się z apelem do członków współdziałających oraz mieszkańców śródmieścia o składanie na cele wojskowe złomu (bronzu, miedzi, mosiądzu, żelaza itp.) w lokalu Związku, ul. 3 Maja 34 (budynek kolejowy przy podstacji) w dniach 24, 25 i 26 kwietnia rb. w godz. od 18 do 21. Ofiarodawcom wydawane będą pokwitowania.

✕ **„ŚWIĘCONE" DLA DZIECI W ZĄBKOWICACH.** Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet Oddział w Ząbkowicach urządził „święcone" dla 200 biednych dzieci na terenie Ząbkowic. Na święcone to złożyło się: słodkie ciasto, kiełbasa i jaja. Sprawiło ono radość nie tylko dzieciom, ale i rodzicom, którym w niejednym wypadku warunki materialne nie pozwoliły na urządzenie nawet najskromniejszych świąt.

✕ **„PORTRET W FOTOGRAFII".** Pod powyższym tytułem wygłosi pogadankę na miesięcznym zebraniu Stowarzyszenia fotografów amatorów „Światłocień" w Sosnowcu p. Jani na Schaben-beck - Mroszczakowa znana artystka fotograf, absolwentka Wyższej Szkoły Fotograficznej w Wiedniu. Po pogadance odbędą się ćwiczenia praktyczne: fotografowanie modelu, wobec czego pp. członkowie proszeni są o przybycie z aparatami fotograficznymi. Zebranie powyższe odbędzie się w czwartek 27 bm. punktualnie o godzinie 19 w zakładzie fotograficznym przy ul. Piłsudskiego 20 (obok tunelu). Zapisy nowych członków przyjmowane będą na 10 minut przed rozpoczęciem zebrania.

WYSCIGI KONNE Z TOTALIZATOREM

odbędą się w Katowicach na torze w BRYNOWIE

w dniach 23 i 30 kwietnia, 3, 7, 11, 14, 18, 21, 28 i 29 maja, oraz 4, 8, 11, 15 i 18 czerwca 1939 r. 1747

Początek gonitw o godz. 15.30 bez względu na pogodę.

Przemysł Wielkiej Brytanii i Polska

W kresie zacieśnienia stosunków politycznych między Wielką Brytanią i Rzecząpospolitą, nabrały większej aktualności również zagadnienia gospodarcze między obu państwami. Zewnętrzny tego wyraz można było znaleźć w wynikach pobytu w Polsce przedstawiciela W. Brytanii min. Hudsona sprecyzowanych w jego znanym oświadczeniu. Ostatnio, jak się dowiadujemy, zostały nawiązane pertraktacje między Targami i Związkiem Przemysłu W. Brytanii w sprawie zorganizowania na tegorocznych Targach stoiska jako Biura Informacyjnego. Jego celem będzie bezpośrednie nawiązanie kontaktów handlowych ze sferami gospodarczymi polskimi i odwrotnie, ułatwienie tym ostatnim przeprowadzenia badań w kierunku znalezienia dla siebie możliwości gospodarczych na wielkich, pojemnych rynkach brytyjskich. (Lr)

TO BYŁO TAK:

TYTUŁ

Nie mogą ludzie żyć bez tytułów na wizytówce.

Musi sobie taki, dajmy na to, Walenty Fujarka lub inny Kleofas Bździl dopisać pod nazwiskiem: „b. lekkoatleta" „członek honorowy K S „Cykoria" „st. szeregowiec rezerwy" lub coś podobnego, bo by inaczej nie wytrzymał.

Czasem powstaje łączny tytuł: „Emeryt kolejowy i właściciel realności".

Istnieją też tytuły o charakterze, że tak powiem wyznania ideologicznego, np.: „Sulpicjusz Marchewka, lewicowiec".

Jedną wizytówkę z tego gatunku widziałem właśnie wczoraj.

Mianowicie poznałem zupełnie przypadkowo Cyriaka Kaliksta Paplańskiego.

Człowiek na oko cichy i stateczny — taka sobie stara gléda.

Wrażenie, krótko mówiąc, nijakie.

Nagle w trakcie rozmowy ofiaruje mi pan Paplański swoją wizytówkę.

Patrzę i oczom nie wierzę.

Na wizytówce pod nazwiskiem i dwoma imionami umieszczona jest malutka informacja:

Członek K. P. P.

— Hm — myślę sobie — albo wariat, albo struga wariata. Pierwszy raz widzi człowieka i częstuje go taką wizytówką. Jeśli jesteś komunistą — myślę sobie — to diabli z tobą, ale poco się tym afiszujesz i dowód rzeczowy oddajesz w cudze ręce?

Patrzę więc na tę wizytówkę, a Paplański na mnie.

— No, no — mruczę — od dawna pan tam należy?

— Nie — mówi Cyriak Kalikst Paplański — dopiero mam się zapisać. Ale na wizytówce już, panie tego, umieściłem, ponieważ jest to kwestia kilku dni...

Skołowaciałem do reszty.

— Przecież — powiadam — KPP nie istnieje...

— Jakto nie istnieje? — oburza się pan Paplański — Właśnie że teraz dopiero zaczyna istnieć!

— Ach, tak — myślę sobie — reorganizacja! !

— Więc zapisuje się pan na serio?

— Zupełnie serio — powiada Cyriak Kalikst — tylko muszę sobie pieska kupić...

— Jakiego pieska znowuż? — dziwię się. — Co ma z tym wspólnego piesek?

— Co ma wspólnego? — dziwi się z kolei pan Paplański — Przecież od pieska wszystko zależy...

— No, daj pan spokój — uśmiecham się pobłażliwie — przecież pan opowiada jakieś sroki na płocie...

— Proszę bardzo — oświadcza poirytowany rozmówca — niech pan to przeczyta i nie sprzecza się ze mną, jeśli pan nie wie.

I podaje mi... regulamin Klubu Psa Polskiego. MILCIO

Niech ucichną spory

Nieprzyzwoity atak PPS

na robotników ze Zjednoczenia Polskich Zw. Zaw.

Na łamach socjalistycznego „Robotnika" od pewnego czasu ze zdwojoną energią atakowani są robotnicy Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych działającego w ramach Obozu Zjednoczenia Narodowego. Atakowanie ideowe, atakowanie w płaszczyźnie programów — jest zawsze dopuszczalne i tego rodzaju atakowania, wiodące do ścierania się poglądów nie jest rzeczą w istocie swej złą. Z tymi natomiast objawami są metody atakowania, polegające na fałszywym informowaniu i pisaniu rzeczy nieprawdziwych. A takie metody obserwować można właśnie w atakach PPS. na ZPZZ. Oto PPS. na łamach swego organu chce wmówić w społeczeństwo, iż ZPZZ. — występuje przeciwko Pożyczce Obrony Przeciwlotniczej. Zamieszcza więc bujdziarski opis ze Sławkowa i jeszcze większą bujdę z zebrania robotniczego w Hucie Bankowej.

Organ socjalistyczny stara się przekonać czytelników, iż klasowcy jedynie garną się do subskrybowania pożyczki, natomiast robotnicy ZPZZ. przeciwstawiają się, nie chcąc uchwalać takich kwot jakie proponuje klasowy Związek, (20 zł. do 100 zł., 40 zł. — od 200 do 300 zł. itd.), a proponuje oddanie tylko jednej dniówki. Fałsz polega na tym, iż robotnicy ZPZZ. niezależnie od uchwały subskrybowanie pożyczki w takiej samej wysokości, jak proponują klasowcy, proponują przeto oddanie jednej dniówki na FON. I gdy chcą przemawiać na ten temat socjaliści nie dopuszczają ich do głosu Na tym tle doszło do awantury w Sławkowie.

Nie poruszalibyśmy tego tematu, gdyby organ PPS. nie począł w sposób nieprzyzwoity uprawiać demagogii na tak bliskiej wszystkim sprawie jak Pożyczka Obrony Przeciwlotn. i na tle zmyślonych tematów uprawiać agitację przeciwko OZN. czy też przedwyborczą.

Uważamy, iż są pewne zagadnienia w Państwie, które powinny znaleźć się poza podnieceniem partyjnym a w żadnym wypadku nie nadają się do robienia z nich odskoczni dla pieczenia interesu klasowego czy partyjnego.

Jeżeli chodzi o Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej uważamy, iż do 5 maja chyba można zrobić „zawieszenie broni" pomiędzy związkami zawodowymi i nie irytować się tym, że ktoś chce dać więcej. W tym względzie licytacja nie jest szkodliwą.

Może Związki zawodowe robotnicze w Zagłębiu Dąbrowskim zechciałyby wziąć wzór ze Śląska. Byłoby to ze wszech miar pożądanym.

ZŁA PRZEMIANA MATERII

przyśpiesza starość

Zanieczyszczona krew wskutek złej przemiany materii może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii, niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną, zgodną z naturą kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, otyłości, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie mają zastosowanie zioła lecznicze „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO. Broszury bezpłatnie wysyła laboratorium Fizjologiczno - chemiczne „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne. 457

Badania rynku zagłębiowskiego

w jego możliwościach eksportowych

Do Sosnowca przybyła — na zaproszenie Izby przemysłowo - handlowej — Komisja dla popierania handlu zagranicznego przy Min. przemysłu i handlu, pod przewodnictwem dyr. państwowego Instytutu eksportowego, M. Turskiego. Na posiedzeniu komisji, w którym wzięli również udział przedstawiciele Izby przemysłowo - handlowej sosnowieckiej i katowickiej oraz — w charakterze rzeczoznawców — przedstawiciele zainteresowanych firm eksportowych z okręgu izb sosnowieckiej i katowickiej, rozpatrzono m. in. sprawy eksportu drutu i gwoździ, bieli cynkowej i chlorku cynku oraz naczyń emaliowanych.

Ponadto komisja ustosunkowała się pozytywnie co do wniosku Izby sosnowieckiej w kwestii zorganizowania eksportu drobnej wytwórczości przemysłowej, głównie okręgu częstochowskiego, uchwalając przyznanie specjalnej dotacji (wspólnie z Izbą sosnowiecką) na ustanowienie delegata w Częstochowie, który miałby za zadanie udzielanie informacji i praktycznych wskazówek w zakresie nawiązywania stosunków eksportowych, między innymi, ułatwiając firmom przeprowadzenie korespondencji handlowej w językach obcych, udzielanie wskazówek co do sposobu opakowania przesyłek eksportowych, załatwianie formalności obowiązujących przy wywozie itd. Powyższy delegat zostanie ustanowiony na okres próbny 6 miesięcy.

Po posiedzeniu komisja zwiedziła Zakłady Ceramiczne „Józefów" w Czeladzi oraz Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego w Będzinie.

Niektórzy członkowie Komisji udali się nazajutrz do Olkusza dla zwiedzenia Fabryki Naczyń Emaliowanych „Olkusz" oraz celem szczegółowego rozpatrzenia kwestii eksportu naczyń emaliowanych.

Bitwa nad Marną

Problemy społeczne Zagłębia

W LITERATURZE

Znany pisarz polski, akademik literatury Ferdynand Goetel drukuje na łamach jednego z tygodników warszawskich swą najnowszą powieść p.t. „Anakonda", przedstawiającą życie Zagłębia i machinacje międzynarodowego kapitału, jakże często działającego wbrew interesom Państwa.

Na temat „Anakondy" Goetla, będącej niejako odpowiedzią na „Czarne Skrzydła" Juliusza Kaden-Bandrowskiego, również przedstawiające Zagłębie, wygłosi dzisiaj o godz. 18.05 szkic literacki w katowickim radio red. Witalis Krajewski.

—oOo—

× **ODCZYTY DLA KOBIET W DĄBROWIE** Ośrodek propagandy pogotowia moralnego w Dąbrowie urządza jutro o godz. 19 w sali Ogniska przy ulicy Sobieskiego wiec kobiecy. Referaty wygłoszą: dr Honiekowa „Kobieta jako obrończyni ojczyzny w dziejach Polski."; Komendantka Zawadzka „Służba zastępcza i pomocnicza kobiet w czasie wojny".

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płonica 1, błonica 1, odra 1, gruźlica 5 (1 zgon).

Składnica Harcerska

w Sosnowcu, ul. Warszawska 1.

Poleca z własnej mechanicznej szwalni w Niwce, MUNDURY harcerskie, strzeleckie, p. w. p.e.k., rezerwistów, p.w.k. itp. kombinezony i ubrania robocze. Namioty wszelkich typów i rozmiarów, PLECAKI, tornistry chlebaki z płótna i brezentu. Artykuły sportowe, turystyczne i obozowe.

TELEFONY: **Składnica 62.581** **Wytwórnia 62.561**

Wykonanie solidne. Ceny bezkonkurencyjne. 110

OFIARY

Zł 100.— (sto) na FON składa Konstanty Rygał.

Zł 300.— (trzysta) na FON Władysław Cypliński.

Dr M. Wolkowicz w-m. wpłacił w Administracji zł 50.— na FON zł 50.— na FOM (Fundusz Obrony Morskiej).

Zimowski [illegible] Sosnowiec wpłaca zł 50.— na FON.

Podpisanie układu zbiorowego

w przemyśle budowlanym

Jak w swoim czasie donosiliśmy, w przemyśle budowlanym Zagłębia Dąbrowskiego istniał zatarg na tle warunków płac i pracy.

Wczoraj w tej sprawie odbyła się jeszcze jedna konferencja w inspektoracie pracy, która doprowadziła do likwidacji zatargu.

Robotnicy wysunęli początkowo żądanie podwyżki płac o 10 groszy na godzinę, na co pracodawcy nie zgodzili się.

W wyniku długich pertraktacyj podpisano układ zbiorowy, przewidujący takie stawki jakie obowiązywały w ub. roku.

Podpisany wczoraj układ obowiązuje wstecz od 1 lutego b. r. do dnia 31.IV. 1940 roku.

Z układu wyłączone są roboty, finansowane przez Fundusz Pracy, który jak wiadomo, ma inne stawki płac.

Wyborny rosół z kluseczkami grysikowymi przyrządza się szybko i łatwo z MAGGIego kostek bulionowych

Proporcje 4—5 osób.

Rosół z kluseczkami grysikowymi 1 łyżka masła, 1 żółtko, sól, białko, 6—7 dkg grysiku, 1 litr wody, 4 MAGGIego kostki bulionowe.

Masło utrzeć, dodać żółtko i sól, po czym ucierać. Białko ubite na pianę dodawać na przemian z grysikiem, po czym kłaść łyżeczką kluseczki na gotujący się rosół, przyrządzony z wrzącej wody i MAGGIego kostek bulionowych. Gotować około 10 minut.

Kb 40

Czas nagli: 5 maja za pasem

Podpisujmy Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

W dalszym ciągu subskrybowali pożyczkę oraz złożyli ofiarę na FON:

PRACOWNICY UMYSŁOWI ZPZZ NA POŻYCZKĘ LOTNICZĄ

Pracownicy umysłowi niezależnie od sum subskrybowanych w fabrykach i kopalniach według stawek określonych przez centralne organizacje pracownicze w porozumieniu z generalnym komisarzem Pożyczki Lotniczej subskrybują jednocześnie pożyczkę lotniczą w swoich organizacjach.

Zarząd główny polsk. Zw. Zawod. pracown. umysł. ZPZZ podpisał pożyczkę lotniczą z ramienia swej organizacji na sumę zł 2000, w której to sumie znajduje się 10% czyli zł 200 od tegoż Związku okręgu Zagłębia Dąbrowskiego.

Nadto zarząd okręgowy Zagł. Dąbr. wymienionego Związku wpłacił w Sosnowcu na pożyczkę lotniczą sumę zł 100.

ROBOTNICY FABRYKI ST. KRAUPEGO

Robotnicy fabryki St. Kraupego w Sosnowcu przeznaczyli na FON jedną dniówkę, co wynosi 707.90 zł.

Niezależnie od tego robotnicy zadeklarowali subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w wysokości 4000 zł.

PUNKT SUBSKRYBCYJNY W BĘDZINIE

Bank Ludowy w Będzinie przyjmuje subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

ZWIĄZEK PAŃ DOMU W SOSNOWCU

zakupił pożyczkę przeciwlotniczą w Banku Sp. Zarobkowych w sumie 200 zł.

CZŁONKOWIE CECHU RZEŹNICZO-WĘDLINIARSKIEGO NA FON

Otrzymaliśmy poniższy list:

Cech rzeźnicko-wędliniarski w Sosnowcu powziął uchwałę ufundowania dla Armii karabinu maszynowego z inicjatywy p. W. Pigi i Józefa Majchrowskiego. Uchwała przewiduje opodatkowanie się po 50 groszy przy uboju od jednej sztuki trzody chlewnej. Myśl piękna — ale sposób techniczny wykonania tej uchwały wydaje nam się niesprawiedliwy i przedłużający wykonanie pięknego postanowienia. Są między rzeźnikami tacy, którzy biją trzody tygodniowo po kilkadziesiąt sztuk, ale i tacy, którzy biją po parę sztuk, choć ich sytuacja materialna nie jest wcale gorsza od tych pierwszych.

W tych warunkach sprawa ufundowania karabinu przeciągnęłaby się na lata.

Wydaje nam się, że czasy obecne wymagają ofiar szybkich — przeto wzywamy ogół rzeźników do wpłacenia ryczałtem i szybko pewnym sum na FON. Ze swej strony deklarujemy na ten cel: Władysław Cypliński 300 zł, Konstanty Rygał 100 zł, Bronisław Konieczny 200 zł.

Prócz tego Władysław Cypliński deklaruje na POP — 1000 zł, Konstanty Rygał — 300 zł.

Wł. Cypliński, K. Rygał, B. Konieczny.

W BANKU UDZIAŁOWYM W DĄBROWIE

subskrybowali pożyczkę oraz złożyli ofiary na FON:

Dr Lipski Klaudiusz — zł 500, Skiba Aleksander — zł 1000, Sołtysak Apolinary — zł 100, Nowakowska Feliksa — zł 100, Zwolski Zbigniew — zł 100, Haberko Wojciech — zł 20, Łyszczarzówna Julja — zł 100 i ofiara na FON zł 10, Wichlińska Stanisława — zł 100, Wichliński Czesław — zł 60, Moskalik Wacław zł 20, Piechocki Stefan — zł 200, Stolka Franciszek — zł 100, Torbus Roman — zł 100, adw. Rytman Wacław — zł 1000, Sikorska Waleria — zł 100, Koło LOPP przy gimn. im. E. Zawidzkiej — zł 40, Woźniak Emil — zł 700, Musiał Stefania — zł 100, Wawrzyński Józef — zł 60, Bank Udziałowy Sp. w Dąbrowie — zł 5000, Latalska Wanda — ofiara na FON zł 10, Czerna Olimpia — ofiara na FON zł 10, Koło Opieki Rodzic. przy Państw. Szk. Górn.-Hutn. ofiara na FON zł 300, Zwolska Sadowska Maria na FON — 1 zegarek zł damski, 1 broszka zł 2.5 gr.; Duda Jan na FON monety srebr. wagi 79 gr; Ulewicz Joanna na FON — 1 zegarek zł damski, 1 łańcuszek zł — 3,5 gr., 1 pierścionek zł. 1,5 gr; Przybyłakowa Bronisława na FON — 3 pierścionk. zł. 10 gr, 1 broszka zł. 3 gr, 2 szt. srebra 17 gr; Żarska Irena na FON — monety miedziane 465 gr; Związek Leg. Pol. w Dąbrowie na FON — 2 Obl. Poż. Inwest. wn. zł 200; Piątek Stanisław na FON — 1 Obl. Poż. Konsol. w.n. zł 50; Oczkowicz Tomasz na FON monety srebr. 197 gr.

Z prac nad racjonalizacją

produkcji i zbytu hutnictwa żelaznego

Z dniem 1 maja rb. wprowadza Syndykat Polskich Hut Żelaznych podział żelaza walcowanego, zbywanego na rynku wewnętrznym, na wymiary znormalizowane i nieznormalizowane.

Normalizacja wymiarów żelaza stanowi jak wiadomo jeden z podstawowych warunków, od których uzależniona jest racjonalizacja wytwórczości i zbytu, a w poważnej mierze także i możność tworzenia zapasów składowych, przedstawiających doniosłe znaczenie zarówno z punktu widzenia potrzeb gospodarczych, jak i obronnych kraju.

Syndykat opracował już i rozesłał program znormalizowanych wymiarów bezpośrednim odbiorcom żelaza, którzy dzięki temu mają możność dokładnego zaznajomienia się z jego treścią i przy stosowania doń swych zleceń począwszy od 1 maja rb.

Podkreślić należy, iż ceny i dopłaty na wymiary znormalizowane nie uległy zmianie, natomiast celem zagwarantowania istotnej normalizacji, obowiązują dopłaty na żelazo o wymiarach nieznormalizowanych.

Dopłaty te zapobiegają zamawianiu w przyszłości wymiarów, uznanych za nieznormalizowane. Są one ponadto niezbędne i z tego względu, że wymiary nieznormalizowane będą wyłącznie na życzenie odbiorcy w określonej przezeń ilości, co pociąga za sobą poważne dodatkowe koszty, związane z przerwami w produkcji oraz instalacją, względnie zmianą walców.

Praktyczne rozwiązanie przez Syndykat Polskich Hut Żelaznych problemu normalizacji w hutnictwie stanowi jedno z ważnych posunięć na drodze do uporządkowania a tym samym wzmocnienia struktury gospodarczej przemysłu krajowego.

Organizacje PW i WF

w święto 3 Maja

Zbliża się Święto 3 Maja, które budzi w każdym Polaku głębokie i serdeczne uczucie. — Przez wiek przeszło Święto 3 Maja było naszym sztandarem narodowym i drogowskazem odrodzenia; dzisiaj jest szczytną pamiątką wzniosłej tradycji i apelem do Narodu o pracę twórczą dla rozwoju potęgi Państwa.

W roku bieżącym w sposób szczególny w uroczystym tym dniu społeczeństwo nasze musi dać wyraz swojej sile i swoim uczuciom. Dzień ten będzie rewią sił narodowych, hasłem do zwarcia szeregów, wzmocnieniem entuzjazmu dla Wielkiej Idei, której na imię — POLSKA.

Zrozumienie doniosłości tej pamiątki narodowej istnieje i jest jak znicz utrzymywane wśród organizacyj przysposobienia wojskowego. W świetlicach i na boiskach rozpoczęto przygotowania do godnego uczczenia tego święta. W ośrodkach centralnych PW i WF odbędą się akademie i zbiórki organizacyj. — Wszyscy członkowie organizacyj umundurowani i nieumundurowani obowiązani są wziąć udział w pochodzie. Tłumnie wystąpią członkowie organizacyj rezerwistów, strzelców, kolów, harcerzy, stawią się kluby sportowe i wszystkie organizacje młodzieżowe.

Piękną atrakcją święta będzie „BIEG NARODOWY" po ulicach miasta. Komitet obywatelski dla biorących udział w biegu i zwycięzców przygotował liczne i cenne nagrody wartości kilkuset złotych.

Kierownictwo wychowania fizycznego PW zwraca się do wszystkich organizacyj PW i WF, do wszystkich organizacyj sportowych o jak najliczniejszy udział w tej imprezie, — która budzi wśród szerokich sfer społeczeństwa żywe zainteresowanie.

Na organizacje przysposobienia wojskowego zwrócone są obecnie oczy społeczeństwa. Społeczeństwo musi odczuć i wiedzieć, że wśród szeregów organizacyj, które są przedłużeniem zbrojnego ramienia Rzeczypospolitej, żyje i rozwija się w tempie i rytmie praca nad spotęgowaniem kultury fizycznej i duchowej Narodu, którego drogi przyszłości — muszą być znaczone stygmatami zwycięstwa i wielkości.

Od pracy i charakterów członków PW i WF zależy spełnienie zadań żołnierskich i obywatelskich wobec Narodu i Państwa. O wielką rzecz idzie walka i praca. Wzrastać muszą siły techniczne naszego społeczeństwa i potęgować się winna zwycięska zbiorowa wola Narodu, abyśmy istnieli wśród potęg świata, wych jako mocarstwo niezależne i równoważnik dziejowy wolności i sprawiedliwości.

Organizacje PW i WF muszą mieć zawsze przed oczyma rozkaz Marszałka Józefa Piłsudskiego z dnia 31 grudnia 1920 r., z jakim zwrócił się do wojska:

„Żołnierz swą pracą pokojową, doskonaląc rzemiosło żołnierskie, dać musi Polsce poczucie, że chwile słabości nie istnieją dla jego Ojczyzny, że wszyscy obywatele kraju spokojnie pracować mogą, nie doznając trwogi i nie pokoju, że jakakolwiek piędź ziemi ojczystej stać się może pustynią czy ruiną od najazdu wroga".

B. G.

Postępy OZN

W TERENIE

Po krótkiej przerwie, wynikłej w związku ze świętami wielkanocnymi, różni działacze Obozu Zjednoczenia Narodowego przystąpili w terenie do ożywionej działalności. W różnych powiatach organizowane są wciąż zebrania, odczyty i t. p., zapoznające słuchaczy z planami i działalnością OZN. W ostatnich czasach szeregi OZN bardzo się wzmocniły, zwłaszcza w woj. lubelskim i kieleckim. Ciekawe przy tym, że w większości wypadków nowymi członkami są ludzie zupełnie młodzi.

—oOo—

W starym dworku

We wtorek o godz. 20, redaktor K. Ćwierk wygłosi w ramach audycji zagłębiowskiej pogadankę pt. „W starym dworku". Będzie to wspomnienie historyczne o tych, którzy w dworach szlacheckich nie tylko gospodarowali na ziemi, ale i w dziedzinie nauki pracowali dla swego pokolenia. W starym dworku w okolicach dzisiejszych Łaz mieszkał słynny w końcu XVIII wieku znawca prawa Gabriel Taszycki. Któż pamięta, że dzisiejsze Zagłębie i takie znakomitości ma w swojej historii? Szczególnie interesujące są tezy Taszyckiego co do prawa własności w stosunku do kobiet.

—oOo—

Ze zjazdu

DELEGOWANYCH KSMŻ

W ub. niedzielę odbył się w Częstochowie XIV Zjazd Delegowanych KSMŻ diecezji częstochowskiej. Na Zjazd przybyły 202 delegatki i 184 członkinie, reprezentujące 122 oddziały na ogólną ich liczbę 167.

Na rozpoczęcie Zjazdu J. E. ks. biskup Kubina odprawił w Kaplicy Matki Bożej mszę św, w czasie której wygłosił od ołtarza gorące przemówienie.

Obrady zjazdowe zaszczycili swą obecnością obaj księża biskupi, ks. dyr. Sobczyński i wielu gości. Referat do zebranych wygłosił p. mec. Gawroński.

Z przebiegu Zjazdu jako ciekawsze podajemy wyniki stowarzyszeniowego konkursu obowiązkowości. W konkursie tym, I nagrodę, piękną biblioteczkę dar J. E. ks. biskupa Kubiny, zdobył oddział z Bogdanowa, drugą — apteczkę i książki, ofiarowane przez asystenta Stow., ks. Wacławka, oddział przy par. św. Barbary w Częstochowie; trzecią — komplet siatkówki i dyplom — dar ks. Nachtmana, oddział w Rozprzy, czwartą — piłkę i książki — oddział z Ostatniego Grosza. wreszcie dyplomy zdobyły Ząbkowice, Czeladź i Kruszyna.

Pod koniec zebrania uchwalono rezolucję, w której Zjazd wzywa członkinie do poparcia akcji pożyczki na obronę przeciwlotniczą.

—oOo—

× **ZARZĄD ROSYJSKIEGO TOW. DOBROCZYNNOŚCI W POLSCE, ODDZ. W SOSNOWCU**, komunikuje, że w dniu 14 maja rb. odbędzie się w siedzibie zarządu przy ul. Modrzejowskiej 1 m. 12, doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa w pierwszym terminie o godz. 15, w drugim terminie o godz. 16, ważne bez względu na ilość przybyłych członków, z następującym porządkiem obrad: otwarcie zgromadzenia; wybór prezydium zgromadzenia; odczytanie protokółu poprzedniego walnego zgromadzenia; sprawozdanie zarządu za rok 1938; sprawozdanie komisji rewizyjnej; dyskusje; wybór członków zarządu na następne trzechlecie; wybór komisji rewizyjnej; wolne wnioski i sprawy bieżące.

Zarząd.

× **NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU DROBNEGO KUPIECTWA I PRZEM. CHRZEŚC. W SOSNOWCU.** Wyłoniony na walnym zebraniu w dniu 16 bm. zarząd ukonstytuował się następująco: prezes — Stefan Ozga; wiceprezes — Feliks Słupek; Jan Janicki — II wiceprezes; Henryk Sadowski — sekretarz; Władysław Borgus — skarbnik; Józef Dyrka — gospodarz. Członkowie zarządu: Jan Wiecial, Eugenjusz Sommer, Teofil Jaskólka. Zastępcy: Adam Jabłoński, Józef Uchnast, Eustachy Laber, Józef Sewnjak, Józef Łukowicz, Jan Łabuś; komisja rewizyjna: Marcin Jezierski przewodniczący; Stefan Sołtysik — wiceprzewodn., Antoni Majaszek — sekretarz, zastępcy: Leon Kwaśniński i Paweł Gądek.

× **ZEBRANIE RZEMIOSŁA.** Dziś o godzinie 15 w lokalu Związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16, I-sze piętro, odbędzie się zebranie wszystkich rzemieślników z terenu m. Sosnowca w sprawie wystawy rzemieślniczej i subskrybowania pożyczki lotniczej oraz ofiar na FON. Zarząd Związku rzemieślników i cechy zwracają się z apelem do ogółu rzemiosła o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w tym zebraniu.

MATERIAŁY

DLA PAN i PANÓW

na sezon wiosenno - letni

w wielkim wyborze poleca

JAN GARDAS

CHRZEŚCIJAŃSKI SKŁAD BIELSKICH FABRYK SUKNA

Sosnowiec, Warszawska 18-a

obok kina „Rialto"

Na froncie kultury społecznej

Konferencja Opiekunów Kół

b. wychowanków szkół powszechnych i kierowników świetlic powiatowych

Wśród organizacyj młodzieżowych, które mają na celu krzewienie oświaty i stały rozwój kulturalny swych członków, swoiste miejsce zajmują Koła b. wychowanków szkół powszechnych. Duża część młodzieży, kończącej szkołę powszechną, poprzestaje na tych wiadomościach i umiejętnościach, jakie wynoszą ze szkół powszechnych. Część tej młodzieży wchłaniena jest przez różne organizacje dla młodocianych, część jednak pozostałaby zdana na łaskę wpływów otoczenia, chodząc luzem, szczególnie w takich miejscowościach, gdzie organizacyj młodzieżowych nie ma.

KOŁA B. WYCHOWANKÓW

Na skutek tego ta część młodzieży zatraciłaby bezpowrotnie walory wychowawcze, wyniesione ze szkoły, a nawet mogłaby pod wpływem njeodpowiedniego otoczenia bardzo łatwo zejść na bezdroża. Te cele: dalsze kontynuowanie pracy oświatowo kulturalnej, oraz umożliwienie młodzieży godziwego spędzania wolnego czasu w miłej, koleżeńskiej atmosferze współrówieśników, mają właśnie, zakładane przy szkołach powszechnych, Koła b. wychowanków. Młodzież w Kołach pracuje i bawi się pod stałą opieką jednego z nauczycieli szkoły, przy której Koło takie istnieje, który jako Opiekun jest życzliwym doradcą we wszelkich poczynaniach członków i czuwa nad całym życiem organizacji. Dużo uwagi, w trosce o tych młodych obywateli, poświęcają władze szkolne: inspektoraty i kuratoria, — które ze swej strony, w miarę możliwości opiekują się Kołami, dając im pomoc przez delegowanie opiekunów, szkoląc kadry przodowników itp. Należy dodać, że samorządy gmin miejskich i wiejskich również niosą pomoc, szczególnie materialną, wstawiając do swych budżetów odpowiednie kwoty, na ten cel poświęcone.

KONFERENCJA OPIEKUNÓW

W trosce o dalszy rozwój i pogłębienie pracy w Kołach, w dniu 15 kwietnia br. w szkole powszechnej nr 9 w Sosnowcu odbyła się — całodzienna konferencja Opiekunów Kół b. wychowanków przy szkołach powszechnych z obwodu inspektoratu sosnowieckiego i Kierowników Świetlic Powjatowych powiatu będzińskiego w liczbie 40 osób.

Udział w konferencji wzięli również: kierownik Oddziału Oświaty Pozaszkolnej przy Kuratorium w Krakowie p. dr Korpała i inspektor szkolny obwodu sosnowieckiego — Luchowiec. Konferencję zorganizował i przeprowadził instruk. oświaty pozaszkolnej przy inspektoracie w Sosnowcu p. K. Bryja. Program konferencji był udatnie i celowo skonstruowany, pogłębiając wydatnie dorobek pracy społecznej w organizacjach młodzieżowych.

Obrady rozpoczął instruktor o. p. K. Bryja, który w przemówieniu swojm podkreślił ważność pracy w związkach dla młodocianych. — Dorobek, jaki daje szkoła powszechna, po wystąpieniu ze szkoły młodzieży częstokroć marnuje się bezproduktywnie. Nadomiar złego dużo młodocianych zmuszonych jest poprzestać na szkole nizej zorganizowanej. — Wszystkie wysiłki władz szkolnych i samorządowych idą w tym kierunku, by te wartości, jakie młodzież wynosi ze szkoły, nadal utrzymać, pogłębić i rozszerzyć.

Opiekunowie Kół b. wychowanków złożyli sprawozdania z dotychczasowej pracy w Kołach. Stan Kół i ich pracę zreferowali pp.: Dyja, Wojnarowska, Smółkowa, Langier, Ordon, Banyś, Szajntel Blum i Ljonowa.

PRACE W ŚWIETLICACH

W okresie jesienno zjmowym Koła prowadziły pracę świetlicową: urządzano pokazy dobrego czytania, odczyty, pogadanki, słuchano audycyj radiowych, czytano i referowano arcydzieła literatury polskiej, jak: „Trylogia" „Krzyżacy" „W pustyni i w puszczy", urządzano przedstawienia, gry i zabawy świetlicowe. Koła w trosce o godziwą i kulturalną zabawę młodzieży urządzały herbatki, opłatki i tańce przy muzyce radiowej. Praca w kołach jest przeprowadzana w zespołach teatralnych samokształceniowych, czytelniczych, chóralnych, zajęć praktycznych, sportowych etc. W okresie wiosenno letnim projektowane są wycieczki dłuższe i krótsze, piesze, koleją i innymi środkami lokomocji. Fundusze, potrzebne na sfinansowanie wycieczek, zbierane są skrzętnie przez członków z dochodów z imprez loterii fantowych, przedstawień i ze składek.

Atrakcyjności pracy Kół w okresie nadchodzącym doda również uprawianie różnorakich sportów. Koła prenumerują czasopisma codzienne, świetlicowe oraz fachowe: „Świetlicę" „Pracę Oświatową" „Młodego technika" wykorzystując je w różnych zespołach pracy świetlicowej.

P. Leśniak wygłosił zebranym referat p. t. „Program pracy w świetlicy dla młodocianych", w którym wykazał, że praca z młodzieżą daje duże wyniki, omówił również problem psycho—fizycznej struktury młodzieży, należącej do Kół b wychowanków, w zależności od środowiska, z jakiego członkowie się rekrutują. Podał również środki i metody pracy w Kołach.

P. Hombeger wyczerpująco omówił sposób organizowania wycieczek krajoznawczych, obozów i kolonij wypoczynkowych, ich cel i sposób przeprowadzenia.

PRZYSPOSOBIENIE ROLNE

P. Jelonek, instruktor przysposobienia rolniczego przy Będzińskim Wydziale Powiatowym zapoznał zebranych z możliwością prowadzenia w Kołach przysposobienia rolniczego. Młodzież wiejska winna się zapoznać z pracą przy warsztacie rolnym. Na terenie Zagłębia Dąbr. praca przy warsztacie rolnym może dać wiele większy wynik efektywny niż na innych terenach Polski, z racj dużych skupisk ludzkich w ośrodkach przemysłowych. Przysposobienie rolnicze należy organizować już w okresie letnim, tak, aby do końca września zespoły p. r. były już czynne. Członkowie zespołów p. r. przechodzą trzystopniową sprawność w ciągu trzech lat. Podstawą pracy jest wybór odpowiedniego przodownika zespołu; dużą pomocą mogą być wychowankowie szkół rolniczych, jeżeli się tacy na terenie działalności Koła znajdują. Każdy zespół wybiera sobie temat do przepracowania; samokształcenie w zespole p. r. odbywa się przy pomocy odpowiednich podręczników i fachowych czasopism, oraz praktycznie na własnych poletkach.

PRACE KOBIET

Instruktorka Kół Gospodyń Wiejskich p. Rysiówna zreferowała organizację kursów gospodarskich dla kobiet i dziewcząt, zgrupowanych w związkach gospodyń i młodzieżowych. Organizowane są i przeprowadzane kursy: żywienia rodziny, higieny mleka i porządków domowych, przetwórstwa itp.

Pani Krupska omówiła zajęcia praktyczne w Kołach b. wychowanek, które przepracowują działy: szycie i krój, robótki dziane, łatanie i naprawa bielizny i ubrań. Referat swój zilustrowała odpowiednimi pokazami.

Pięknie wykonane przez członków Kół przedmioty i zabawki zademonstrował p. Leśniak, omawiając jednocześnie sposób prowadzenia tego rodzaju zajęć.

W dyskusjach nad referatami i pokazami brali udział p. dr Korpała i inspektor szkolny p. Luchowiec, udzielając odpowiedzi na pytania oraz wskazówek do pracy w Kołach.

REFLEKSJE

Na zakończenie konferencji dr Korpała — przedstawiciel Kuratorium O.S. w Krakowie w dłuższym przemówieniu podał wytyczne władz szkolnych, dotyczące pracy wśród młodocianych. Młodzież opuszcza szkołę w najtrudniejszym okresie swego życia i wchodzi w bezpośredni kontakt z życiem. Wytrącona zostaje z tego trybu, do którego przywykła w szkole i odchodzi w nowe życie, jeszcze nie zorganizowane odpowiednio. Jest to właśnie faza najintensywniejszego życia wewnętrznego. Chęć dopomożenia młodzieży do zorganizowania sobie nowego życia skłoniła pracowników oświatowych do powołania do życia Kół b. wychowanków. Mają one na celu: 1) utrwalenie wyników pracy wychowawczej i naukowej szkoły, 2) zapobieganie złym wpływom otoczenia i 3) wprowadzenie młodzieży w życie społeczne i kulturalne. Koła b. wychowanków nie są organizacjami w popularnym tego słowa znaczeniu, skupiając w sobie młodzież w wieku 14—18 lat, pozwalają należeć tej samej młodzieży i do innych organizacyj. Koła powinny powstawać przede wszystkim — wszędzie tam, gdzie brak jest innych form organizacyjnych, w których ta młodzież mogłaby pracować. Koła pracują nie całością, lecz grupami — zespołami, które mają konkretne zadania do spełnienia. Młodzież do pracy garnie się chętnie, byle nie narzuconej jej z góry, lecz wynikającej z potrzeb życiowych. Nikt młodzieży w Kołach nie narzuca swego punktu widzenia ani swojch poglądów, indywidualność młodego człowieka jest w pełni szanowana. W zajęciach uwzględnia się to, co jest dla młodzieży atrakcyjne, licząc się z zainteresowaniami indywidualnymi członków, wśród których może się znaleźć wiele talentów. To kultywowanie zainteresowań amatorskich jest rzeczą niezmiernie ważną dla kultury ogólnej.

Pracując w myśl powyższych wytycznych jakie zostały na konferencji skrystalizowane, Koła b. wychowanków spełnią dobrze swoje zadanie i niewątpliwie przyczynią się do podniesienia poziomu oświaty i kultury nie tylko swych członków, ale i środowisk, wśród których pracują i wniosą swój cenny udział do ogólnego dorobku społecznego.

Należy jeszcze raz z uznaniem podkreślić poczynania samorządów zagłębiowskich, które w dobrze pojętym obowiązku, pomagają materialnie organizacjom, mającym za cel dalsze wychowywanie młodzieży na dobrych obywateli Państwa, bo tylko takich nasz kraj potrzebuje.

MARIAN PIETRAS

Restauracja „ADRIA" COCTEIL BAR Sosnowiec Tel. zarządu 62-543, Tel. sali 62-717

Od 16 kwietnia 1939 r. kompletna zmiana programu

ZNAKOMITE TRIO

RON-WALDT

MARIA MILSKA

W SWOIM REPERTUARZE

NAJLEPSZA KUCHNIA NA TERENIE ZAGŁĘBIA DĄBR. i GÓRNEGO ŚLĄSKA

Wyścigi konne w Katowicach

Dzisiaj sześć gonitw

W niedzielę, 23 bm. tj. dzisiej inauguracja wyścigów konnych w Polsce — na torze wyścigowym w Katowicach—Brynowie.

Zapisy koni wypadły dobrze; zgłoszono od 8 do 12 koni w gonitwie. Najciekawiej zapowiada się płaska im. St. hr Korzbok-Łąckiego.

Początek gonitw o godz. 15.30 — bez względu na pogodę.

Poza totalizatorem zwyczajnym — czynny będzie totalizator porządkowy.

Poniżej podajemy wynik zapisów na dzień dzisiejszy:

Płaska — Dystans ok. 1600 mtr — nagroda 600 zł., Sirdaropol — St. i F H Karlinger — NN; Karapet — K Rościszewskiego — dż. Wachowiak; Cygnus — L Pawlaka — j. Gibek; Styl — St. i F. H. Karlinger — NN; Przebój — W. Bobińskiego — NN; Witropa — st. „Iwno" — chł. Owecki; Olaf — inż. W Michalskiego — dż. Dorosz; Kiwi — dr J. Schlingmanna — NN.

Płoty — dystans ok. 2800 mtr — nagroda 600 zł.: Huzar — L J mar. Kronenberga — p. K Byłczyński; Kanciarz — St. i F H. Karlinger — NN; Kapuś — L J. bar. Kronenberga — chł. Budzyński; Koliba — L J. bar. Kronenberga — chł. Budzyński; Trzask — J Frydera — NN; Bravo Palli — st. „Iwno" — NN; Hamlet II — inż. W Michalskiego — j. Kurowski; Perzeus — inż. W Michalskiego — NN; Kubań — K Rościszewskiego — dż. Wachowjak; Doza — W Bobińskiego — NN; Margas — W Bobińskiego i J Turno — NN; Gravelotte — Z Półtorakowej — NN;

Płaska — dystan ok. 2100 mtr. — nagroda 400 zł.: Brysk — St. i F H Karlinger — NN, Fifikus — K Rościszewskiego — dż. Wachowiak; Przebój — W Bobińskiego — NN; Bedumka — inż. W. Michalskiego — dż. Dorosz; Mitroga — st. „Iwno" — j. Zając; Kapuś — L J bar. Kronenberga — j. St Rutkowski; Harrjetta — R Wołkowicza — NN; Borneo — T Badowskiego — dż. Kończal; Ruń II — M Hrycyka — NN;

Płaska — imienia St. hr Korzbok-Łąckiego dystans ok. 1800 mtr — nagroda 1200 zł.: — Olaf — inż. W Michalskiego — dż Dorosz; Debar — L Pawlaka — j. Gibek, Algier — dr J. Schlingmanna — NN; Miss Palii — st. „Iwno" — chł. Owecki; Ondee — W. Bobińskiego — NN; Joyeuse — Z Skarżyńskiego j. Kończal II; Maczuga — inż. H Pomernackiego — NN; Bouboule — st. „Iwno" — j. Zając; Lajkonik — Z. Skarżyńskiego — dż. Wachowiak; Sarmata — Gr. Ofic 7 D A K Wlkp. — j. Rutkowski; Ibicus — Gr. Ofic. 7 DAK Wlkp. — j. Rutkowski; Naftis — F Mancel — NN.

Przeszkody — dystans ok. 3600 mtr. — nagroda 800 zł.: Fifikus — K Rościszewskiego — dż. Wachowiak; Pola — W. Bobińskiego — NN; Sulimka — B Miklewskiego — NN Klinga — R. Wołkowicza — NN; Margas — W. Bobińskiego i J. Turno — NN; Trzask — J Frydera — NN; Hamlet II — inż. W Michalskiego — j. Kurowski; Sarmata — Gr. Ofic. 7 DAK Wlkp. — p K Byłczyński; Arkadja — inż. W Michalskiego — NN; Karapet — K Rościszewskiego — dż. Wachowiak.

Płaska — dystans ok. 1600 mtr — nagroda 400 zł.: Menelik — st. „Iwno" — j. Zając; Negro — L Pawlaka — j. Gibek; Rodan — inż. W. Michalskiego — dż. Dorosz; Łania — L J bar. Kronenberga — j. Rutkowski; Lana II — L J bar. Kronenberga — j. Rutkowski; Liwerwer — dr J Schlingmanna — NN; Holka — St. i F H. Karlinger — NN; Kokarda — M. Hrycyka — NN.

Złodziej i fałszerz

UJĘCI PRZEZ POLICJĘ

Policja I komisariatu w Sosnowcu aresztowała Danielę Sapińską (Sobieskiego 60), która skradła F. Zylberman (Modrzejowska 33) bieliznę i garderobę, wartości 150 zł.

Skradzioną garderobę znaleziono u Sapińskiej i Józefy Opiły (Piłsudskiego 30).

Wydział śledczy p.p. w Sosnowcu zatrzymał Kalmę Braunera z Warszawy, który w celu uzyskania zniżki tramwajowej sfałszował legitymację Wolnej Wszechnicy. Ponadto Brauner trudnił się handlem domokrążnym bez licencji.

Zatrzymanego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

—oOo—

× **PODWIECZOREK TOWARZYSKI.** Dziś towarzyski podwieczorek „Dancing", urządzany staraniem Towarzystwa Szkół Średnich w Sosnowcu. Sądzić należy, że zarówno atrakcje artystyczne, jak i szlachetny cel, gdyż dochód przeznacza się na kolonie letnie dla niezamożnych uczenic żeńskiej Szkoły Rzemiosł w Sosnowcu, ściągną liczne grono sympatyków. Bawmy się więc dziś wszyscy w podziemiach „Savoy'u" o godz. 17 na tym tak interesują co zapowiadającym się podwieczorku.

PORCELANĘ, SZKŁO
NAKRYCIA platerowane i ze stali nierdzewnej
GALANTERIE platerowaną
SPRZĘTY KUCHENNE — poleca
METALURGIA
STEFAN KLIMASZEWSKI
Sosnowiec — WARSZAWSKA 8
Tel. 617-90.

Z ruchu wydawniczego

CZŁOWIEK I ŚWIAT

Na półkach księgarskich ukazały się ostatnio dwa starannie wydane tomy nowej serji pop. naukowej pt. „CZŁOWIEK I ŚWIAT". Sądząc z tych pierwszych dwóch tomów — serja obejmie szeroki zakres zainteresowań. Pierwszy bowiem tom H. G. Selfridge'a pt. Z dziejów handlu wprowadza nas szeregiem barwnych obrazów w przedziwne dzieje handlu starożytności, średniowiecza i czasów nowożytnych. Przedstawia doniosłą rolę ekspansji handlowej—która z małych państewek tworzyła mocarstwa — ukazuje również jak wraz z upadkiem instynktu ryzyka i odwagi upadały potęgi handlowe takie jak Fenicja, Republika Wenecka, Zw. Hanzeatycki itp.

W barwnym skrócie, w oczach olśnionego czytelnika rozrastają się małe kompanje handlowe tworząc olbrzymie, o wszechświatowym zasięgu towarzystwa, aby wreszcie rozsypać się w gruzy pod naciskiem nowych ludzi i innych metod.

Książka ta otwiera przed czytelnikiem nowe horyzonty. Oto obok znanej wszystkim oficjalnej historji politycznej świata znajduje on historię inną, związaną z tamtą organicznie, co więcej torującą tamtej szlaki i otwierającą nowe perspektywy, jak np. Kompanja Wschodnio—Indyjska, która otworzyła przed Anglią wielkie możliwości kolonizacyjne.

Na tle barwnego urzekającego rozwoju państw mających zrozumienie dla handlu, niby groźne ostrzeżenie brzmi relacja o handlu polskim za czasów przedrozbiorowych. Książka Selfridge'a ma do spełnienia doniosłe zadanie — ma przyczynić się do zainteresowania naszego społeczeństwa handlem jako dziedziną działalności jednostek rzutkich i ambitnych, a jednocześnie rozumiejących swój zawód jako służbę dla potęgi swego państwa.

Przekład L. Ciechanowieckiej bardzo dobry. Rozdział o handlu polskim opracował prof. St. Arnold.

Tom drugi serji „Człowiek i Świat" — to książka J. A. Thomsona „Z CZEGO ZBUDOWANY JEST ŚWIAT" w przekładzie i z uzupełnieniami W. Opęchowskiego. Tom ten przenosi nas w zupełnie inną dziedzinę — do warsztatu pracy współczesnego fizyka. Autor wprowadza czytelnika we współczesną wiedzę o budowie materii. Klasyczne pojęcia budowy atomu rozpadają się w gruzy, z gruzów tych powstają ułamki o dziwnych nazwach deuterony, neutrony, fotony. Teorii falowej przeciwstawia się teoria elektronowa. Powstaje koncepcja fal materji. Wszystkie te pojęcia, które wydają się nieobeznanym z tą dziedziną wiedzy czytelnikom czymś niezmiernie trudnym — w książce przedstawione są w sposób jasny i przystępny. Śledzimy z niesłabnącym zainteresowaniem walkę wydaną przez człowieka najgłębszym tajemnicom przyrody. Widzimy pułapki które zastawia natura, zazdrosna o swe ukryte prawa, badawczemu umysłowi człowieka nauki.

Książka ta — to jakby komunikat z pola walki: nie ma w niej jeszcze meldunku o całkowitym zwycięstwie — przeciwnie, dużo w niej wiadomości o niebezpieczeństwach, którymi dla nauki są sprzeczności teorii. Lecz walka wre nadal, a człowiek nauki ma na swych usługach coraz doskonalszą broń doświadczenia i rozumowania.

W serji „Człowiek i Świat" w najbliższym czasie ukażą się m. in. następujące książki: E. Hawkes „Książka o elektryczności" — encyklopedia zastosowań elektryczności w technice i przemyśle — wielkie zakłady hydroelektryczne, nowoczesna telegrafia, automatyczne centrale telefoniczne, radiofonja i telewizja.

Prof. Stefan Baley: O poznaniu samego siebie — książka o najnowszych zdobyczach psychologji. Wreszcie Einsteina i Infelda „Ewolucja fizyki" — głośna, popularna książka twórcy teorii względności.

W przygotowaniu prof. Bohdana Suchodolskiego: Problemy XX wieku — pierwsza synteza socjologiczna naszych czasów.

Serja „Człowiek i Świat" z powiada się jako poważna pozycja w naszej literaturze popularno—naukowej. Gwarancją jej poziomu jest to, iż wydawnictwo to podjęte zostało przez dwie najpoważniejsze firmy wydawnicze Zakład Narodowy im. Ossolińskich i firmę Gebethner i Wolff.

Szata zewnętrzna serii bardzo staranna. — Liczne dobrze wykonane ilustracje — wszystko to wydaje się wskazywać, iż stanie się ona trwałą pozycją w bibljotekach.



CAFE-RESTAURANT „SAVOY"

SOSNOWIEC, UL. 3-GO MAJA 8.
Telefony: 61-901, 62-735 Podziemia telefon 62-791.

Od 15.IV.1939 całkowita zmiana programu artystycznego:

BALET Henryka Wierzyńskiego (6 baletnic)

MARY YOUNG świetna solistka-primabalerina

M. i H. Wierzyńscy ekscentrycy-akrobaci

POLECAMY wiosenne nowalijki, zielone ogórki i MŁODE KURCZĘTA

Inowrocław-Zdrój

Retrospektywa z dużą perspektywą

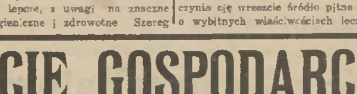
Powiedzenie napozór pozbawione sensu — prawda? A jednak służymy przykładem, że w tym powiedzeniu mieści się słuszność. — Inowrocław—Zdrój na przestrzeni ostatnich paru miesięcy poczynił szereg doniosłych inwestycyj zdrojowych na europejską miarę. Głównym łazienkom przybyła kotłownia, która jest wyrazem ostatnich zdobyczy techniki w tej dziedzinie. Przed domem zdrojowym wzniesiono obszerny taras. Dzielnica willowa zdrojowiska wzbogaciła się o 140 pokoi, urządzonych z komfortem. To byłby mniej więcej retrospektywny rzut oka na pracę Inowrocławia—Zdroju.

Wobec tych innowacyj, ulepszeń i udogodnień jakże pięknie zapowiadać się musi tak bliski już sezon kuracyjny. I znowu jak każdego roku, ściągać będą tu tysiące spragnionych zdrowia i skutecznych kuracyj. I to byłby perspektywiczny rzut oka na tegoroczny sezon Inowrocławia—Zdroju. Można być z góry przekonanym, że już i wiosenny sezon ściągnie tu licznych kuracjuszy, spragnionych poratowania zdrowia w miłej atmosferze zachodnio europejskiego zdrojowiska.

W tym roku wyniki lecznicze będą niewątpliwie jeszcze lepsze, z uwagi na znaczne ulepszenia higieniczne i zdrowotne. Szereg łazienek uległ kompletnemu odnowieniu i na oddziałach leczniczych wprowadzono liczniejsze innowacje. Znacznemu rozszerzeniu ulegnie wziewalnia, gdzie między innymi wprowadza się nowy rodzaj inhalacji. Przebudowie ulegnie również sala natryskowa w starych łazienkach. Powiększony będzie klub zdrojowy a przed pokojami towarzyskim wybudowany będzie obszerny taras z widokiem na najpiękniejszą część starego parku. Olbrzymie inwestycje poczyniono w ułożeniu nowych gładkich nawierzchni na ulicach strefy zdrojowej. Upiększono także tak zwaną dzielnicę za Stawkiem w pobliżu zakładu leczniczego kąpielowego dla dzieci im. Marszałka Focha. Przede wszystkim korzystają z kuracji w Inowrocławiu— liczni reumatycy i artretycy. Do skuteczności kuracji przyczynia się szczególnie 31% solanka inowrocławska jedna z najsilniejszych w Europie i borowina wykazująca wybitne zalety fizyczne i chemiczne. Dzięki borowinie — kieruje się do Inowrocławia wszelkie schorzenia kobiece a chorzy sercowi używają w zdroju tym solanek niskoprocentowych nasyconych bezwodnikiem węglowym zbliżonych do nauheimskich. Do sławy Inowrocławia przyczynia się wreszcie źródło pitne słono-gorzkie o wybitnych właściwościach leczniczych.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Polska w światowej produkcji surowców



Udział Polski w światowej produkcji ogranicza się do pięciu, a licząc z cukrem buraczanym, do sześciu surowców o charakterze powszechniejszym. Rozwój motoryzacji zmniejszy tą niewielką liczbę surowców o produkcję ropy naftowej, której mamy bardzo niewiele i już wkrótce nie będziemy w stanie pokryć zapotrzebowania wewnętrznego.

Rodzaj posiadanych w Polsce surowców nie osiąga wysokich cen na rynkach zagranicznych. To też, aby uzyskać niezbędne dewizy na zakup surowców, których nam brak, lub fabrykatów dotychczas w Polsce niewytwarzanych, trzeba sięgać do dochodu społecznego przez określenie wyższych cen na rynku wewnętrznym i pokrywanie tą drogą kosztów eksportu. Rozpiętość cen na rynku wewnętrznym i przy eksporcie jest ogromna: cukier na rynku wewnętrznym kosztuje 95 zł. za 100 kg a na eksport zł. 13, węgiel w Polsce kosztuje 45—50 zł za tonę, a na eksport 16—23 zł.

W tych warunkach eksport nie przyczynia się w należytej mierze do uprzemysłowienia kraju, ponieważ wysiłek dla zdobycia potrzebnych surowców jest nieproporcjonalnie duży. Jedynym rozwiązaniem trudności w tej dziedzinie jest uzyskanie dostępu do terytorjów kolonialnych mało zaludnionych i słabo, względnie wcale nie eksploatowanych.

Cyganie-złodzieje

UJĘCI PRZEZ POLICJĘ

Jednej z ostatnich nocy we wsi Celmy, powiatu będzińskiego skradziono Bolesławowi Hatlapie jałówkę, trzy kozy i dwie kury.

Jak wykazało dochodzenie policyjne, kradzieży dokonała banda cyganów, obozująca w sąsiednim lesie.

Mięso z zabitych kóz i jałówki cyganie zakopali w lesie za wsią Zendek.

Sprawców kradzieży policja ujęła. Okazali się nimi cyganie: Jan Kwiatkowski, Feliks Kwiatkowski, Władysław Bronjański, Roman Bronjański, Edward Lem, Roman Gan oraz dowje włóczęgów Franciszka Knitter i Jan Napieralski.

Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych, którzy wszystkich, za wyjątkiem Bronjańskiego Władysława i Feliksa Kwiatkowskiego osadziły w więzieniu.

—oOo—

× ZARZĄD RODZINY LEGIONOWEJ W BĘDZINIE. Na odbytym walnym zebraniu rodziny legionowej w Będzinie wybrano zarząd w osobach: Julia Taczukowa — prezeska, Alicja Gocowa — wiceprezeska, Helena Lepiarzowa — sekretarka, Józefa Wróblowa — skarbniczka, Cecylja Machnikowa — kierowniczka świetlicy, oraz Eleonora Babińska, Emilia Kubicka i Natalia Gorajowa, członkinie zarządu.

KRONIKA OLKUSZA

Aresztowanie świadka

NA SALI SĄDOWEJ

Za usiłowanie zabójstwa Ant. Nowaka z Wolbromia podczas zabawy, Sąd okręgowy sosnowiecki na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał znanego awanturnika z Wolbromia, Michała Kyzioła na 3 lata więzienia.

Za fałszywe zeznanie na korzyść Kyzioła, został aresztowany na sali sądowej świadek, Jan Duda z Mostku, gm. Jangrot.

Usiłowanie samobójstwa

Do szpitala olkuskiego przywieziono z oznakami otrucia kwasem solnym, 33-letnią Janinę Liberską, służącą właściciela apteki w Pilicy.

Stan denatki jest dość groźny.

Krwawe porachunki

NA POLU

Na tle sprawy spadkowej o pole powstała krwawa bójka w Podlesiu, gm. Rabsztyn pomiędzy szwagrami: Michałem Skalskim i Józefem Szymczykiem.

W czasie bójki Skalski odniósł b. niebezpieczną ranę głowy, mianowicie złamanie kości czaszki.

Skalskiego w groźnym stanie odwieziono do szpitala.

ORZEŁ — „Sygnały„ (w głównej roli Żelichowska i Stępowski.

PROGRAM RADIOWY

NIEDZIELA, 23 KWIETNIA

6.15 Surmy Śląskie; 6.30 Muzyka poranna; 7.10 „Prace w ogródku warzywnym" — pogadanka; 7.20 Koncert poranny; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 8.45 „Kto przenosi ospę do obory" — pogadanka; 8.55 Poleczka za poleczką — płyty; 9.05 Formy wczasów w różnych krajach — pogadanka; 9.15 Muzyka z płyt; 9.30 Odpust św. Wojciecha — transmisja z Gniezna. Sumę pontyfikalną celebrować będzie Prymas Polski ks. kardynał dr August Hlond; 11.45 Przegląd czasopism; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Poranek symfoniczny. Transmisja z auli Teatru Wielkiego we Lwowie. 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego; 13.05 „Na marginesie „Anakondy" — szkic literacki; 13.15 Muzyka obiadowa; 14.40 „Co słychać na Śląsku"; — 14.50 Popołudnie śląskiego rolnika — audycja słowno muzyczna; 15.30 Audycja dla wsi; — 16.30 Recital śpiewaczy Francois Andrien — (Belgia); 17.00 Teatr wprowadza autora — audycja z cyklu „Jak pracuje teatr w Poznaniu"; 17.45 Podwieczorek przy mikrofonie; 19.30 „Co niedziel u Karlika brzmi piosenka gra muzyka" — regionalna audycja słowno muzyczna; 20.12 Wiadomości sportowe; 20.15 Audycje informacyjne; 21.20 Muzyka taneczna 21.50 „Były sobie świnki trzy.., morskie" — Kukułka wileńska; 22.20 D. c. muzyki tanecznej; 23.00 Ostatnie wiadomości.



Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski
JANA ZAGORSKIEGO,
SOSNOWIEC, UL. ALEJA 8, TEL. 62-248
WYKONYWA:
pomniki, grobowce i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, postumenty, murowanie grobów i t. p.
Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności

KAPELUSZE
KRAWATY — PONCZOCHY
RĘKAWICZKI — BIELIZNĘ
MĘSKĄ, DAMSKĄ I DZIECINNĄ
poleca firma
Z. PRÓSZYŃSKI
SOSNOWIEC
ul. Modrzejowska 30. Hala Rozwoju.
Wielki wybór! Ceny niskie!



PRACOWNIA TAPICERSKA
FR. LISIK
Sosnowiec, Sienkiewicza 1.
Wykonuje: Fotele — Tapczany i Kozetki nowoczesne i higjeniczne
Ceny przystępne. — Płatności dogodne.



„ARNOLD FIBIGER" — niech każdy pamięta
Przez lat 60 w służbie klienta
Kalisz, Szopena 9.
Jedyna Polska fabryka fortepianów i pianin dopuszczona do udziału w Światowej Wystawie w Nowym Jorku.
Skład Fabryczny Katowice
3 Maja 25 (róg ul. Słowackiego). Tel. 320-39

MEBLE stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie.



NOWOCZESNE OTOMANY TAPCZANY PRZERÓBKI.
ROBOTA SOLIDNA. WARUNKI DOGODNE.
ZAKŁAD TAPICERSKI
P. TOMCZYK
SOSNOWIEC, NOWOPOGOŃSKA 19
i Nowopogońska 55
TELEFON NR. 630-56
Uwaga! Fili na ul. 1-go Maja nie posiadam.

DROBNE OGŁOSZENIA

Różne

B. FELCZER
szpitala skórno-wenerycznego św. Łazarza w Warszawie Hubert Rudziński — przyjmuje poniedziałki, środy, piątki od godz. 18—20 Dąbrowa Górn., ul. Kościuszki 2. 128

DETEKTYW
amator „Węch" Zawiercie, dokonuje różne obserwacje, jak wywiady przedślubne itp. Dyskrecja zapewniona. Wyniki murowane. — Kierować: Sosnowiec „Kurjer Zachodni" 1367

CHRZEŚCIJAŃSKA
pracownia gorsetów — „Nina", 3 Maja 14. Poleca biustonosze, pasy uszczuplające, lecznicze na ciążę, oraz wszelkie roboty w zakres wchodzące. Ceny niskie. Robota solidna. 724

ONDULACJĘ
trwałą z powodu konkurencji obniżyłem ceny 3.50. Pytlik, Pogoń. Sucha 24. 1592

PRZYJMĘ
kilku panów na obiady Sosnowiec, Aleja Mireckiego 12 m. 1. — 1322

PRACOWNIA
sukien Kołłątaja 11, front I piętro. Robota solidna. Ceny przystępne 1197

FORTEPIANY
pianina naprawa, stroj Centaur, Sosnowiec, Grochowa 6, tel. 61-340.

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stybliński
Sosnowiec ul. 3 Maja 30. tel. 61.700
wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

PRZYJMĘ
administrację kilku domów. Gwarancja w wysokości 1 mies. komornego. Wiadomość w administracji.

PRYSZCZE,
[illegible] nie, pieg, zmarszczki, czerwoność, chropowatość, wszelkie wady cery — skóry usuwa — zapobiega: „Krem regeneracyjny" Magistra Grabowskiego, Warsza[illegible] 1.50 — 3.00. Apteki — Drogerie. Bezpośrednio zaliczenie 3.50. 1330

RÓŻNE
mieszkania, kawalerki, sklepy wynajmuje solidnym Biuro „ORZ" — Kilińskiego 1. 1656

Zgubione dokumenty

KSIĄŻKĘ
wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, zgubił Mieczysław Wnuk. 1674

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!



SPORT

Polscy bokserzy mistrzami Europy

Czortek, Kolczyński, Pisarski i Szymura w finale

W przedostatnim dniu bokserskich mistrzostw Europy rozgrywanych na stadjonie narodowym w Dublinie, prócz półfinałów wag półśredniej, średniej, półciężkiej i ciężkiej, rozegrano mecze o trzecie i czwarte miejsce w kategoriach muszej, koguciej, piórkowej i lekkiej. Zarząd Federacji międzynarodowej unieważnił trzy dotychczasowe wyniki w walkach Nardecci z Ingle, Koppersa z Galacherem i E. Agrena z Woodcockiem.

W wadze półśredniej rozegrano następujące mecze: Kolczyński (Polska) pokonał Ewendena (Irlandia) przez techn. nokaut. Sędzia przerwał mecz z początkiem drugiej rundy, gdyż Ewenden był zupełnie bezradny wobec miażdżących uderzeń Polaka i już pod koniec pierwszej rundy nie był zdolny do walki. Irlandczyk zaczął drugą rundę groggy i ponieważ nie zdradzał żadnych oznak, by mógł przyjść do siebie, sędzia przerwał walkę przyznając Polakowi dobrze zasłużone zwycięstwo. Erick Agren (Szwecja) pokonał Thomasa (Anglia) na punkty.

W wadze muszej: dla rozstrzygnięcia trzeciego i czwartego miejsca, Nardeccia (Włochy) pokonał Lechtinena (Finlandia) na punkty.

W wadze średniej: Pisarski (Polska) pokonał O. Agrena (Szwecja) na punkty. Polak utorował sobie drogę do zwycięstwa prostymi z lewej i mądrym użyciem ciosu z prawej nie zbyt mocnego, ale który zawsze znajdował miejsce lądowania. Raadlik (Estonia) pokonał Daviesa (Anglia) na punkty.

W wadze półciężkiej: Szymura pokonał Woodcocka (Anglia) na punkty. Zwycięstwo Szymury przyjęte było okrzykami widzów. Walka była nieskomplikowana, gdyż obie strony nie stosowały żadnej obrony, zadowalając się zażartą wymianą z bliska. Wydawało się, że Woodcock początkowo zarabiał więcej punktów, ale w trzeciej rundzie Anglik zdradzał wyraźnie zmęczenie, choć uchylał się w dalszym ciągu od wielu ciosów Szymury. Trzeba przyznać, że Anglik nie miał szczęścia, przegrywając ten mecz. Musina (Włochy) pokonał Szigetiego (Węgry) na punkty.

W wadze ciężkiej: Tandberg (Szwecja) pokonał Rungego (Niemcy) na punkty. Lazzari (Włochy) pokonał Portera (Anglja) na punkty.

Poza tym rozstrzygnięte zostały walkowerami następujące mecze o trzecie i czwarte miejsce: waga kogucia: Wilke (Niemiec) walkover nad R. Wattsonem (Anglia). Waga piórkowa: Genot (Belgia) walkover nad Wattsonem (Anglja). Waga lekka: Kowalski (Polska) walkover nad Jacobsenem (Belgia).

W ten sposób do finału stanie ostatecznie 4 Polaków, a 5 Kowalski zdobył trzecie miejsce.

Mecze piłkarskie

O MISTRZOSTWO ZAGŁĘBIA

O mistrzostwo Ligi okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego odbędą się dzisiaj następujące mecze:

w Sosnowcu: **Unia — Zagłębianka.**

Początek zawodów o godz. 16.30; o godz. 14.30 przedmecz o mistrzostwo kl B: Unia II — Nordia.

w Czeladzi: **CKS — Warta**

w Będzinie: **Sarmacja — Brynica**

w Częstochowie: **Brygada — Skra**

O mistrzostwo kl. A grają: Cynkownia — Strzelecki KS, AKS — Orzeł, Saturn — Unia I B, Solvay — Dąbrowa.

19

KRYSTYN OLSZAŃSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Na radcę Meguckiego, kandydata na stanowisko naczelnika oddziału napisał anonim jego kolega Przelski, kontrkandydat. Piękna żona wicedyrektora Ledowskiego, Gloria romansuje z synem Meguckiego Bohdanem. O ich stosunku wie radca Kleinman, trzeci kandydat do awansu. Schodzą się wszyscy razem na uczcie imieninowej u Ledowskich.

W ogrodzie Kleinman bije Przelskiego po twarzy. Grozi pojedynek.

Następnie obmyślił sprawę miejsca i rodzaju broni. Wiedział, że Kleinman uczył się niegdyś fechtunku, ale czy jeszcze pamiętał? Na szable byłoby nieźle Kleinman jest dwa razy mniejszy, dosięgnąć mu będzie ciężko. A na pistolety to szanse mają się wręcz odwrotnie Kleinman mały — trafić trudno, on duży — trafić nie sztuka. Długo nad tym zagadnieniem rozmyślał radca Przelski. Potem machnął ręką i splunął, nie powziąwszy decyzji.

[illegible] miejsce spotkania postanowił ustalić z sekundantami.

Raptem, nie wiadomo dlaczego, przed oczyma radcy Przelskiego zjawił się karawan. Jechał ten karawan białą ulicą, obwieszony wieńcami, a za karawanem ciągnęła się gromada ludzi.

Obraz ten zjawił się tak niespodziewanie i był tak wyrazisty, że radca Przelski omal nie zemdlał.

Z ciężkim sercem wlazł do łóżka i zaczął się żarliwie modlić.

Potem warknął:

— Poczekaj skurczybyku!

Nie gasił tej nocy światła.

Bał się.

Tyle razy w ciągu nocy wybuchał radca Przelski gniewem, tyle razy staczał się w otchłań rezygnacji, tyle razy łudził się pokojowym załatwieniem incydentu, że gdy rano o siódmej opuszczał łóżko — był zupełnie wyczerpany i zgaszony.

Po przekroczeniu mglistego pogranicza między snem a rzeczywistością — radca jeszcze mocniej odczuł grozę sytuacji.

Sznurując bucik, mruczał pod nosem:

— Tak, tak, już nie są śmiechy — chichi... Z tego może wyjść jeszcze paskudna historia!..

Przyznawał teraz rację koledze Gdakowskiemu, który mawiał o pojedynkach: porwie się jeden z drugim, bohatera odstawia, a po pojedynku okazuje się, że potrzebny mu nie bandaż, a świeża bielizna...

Daremnie usiłował radca Przelski pobudzić swoją ambicję i wrażliwość na punkcie honoru, daremnie też wzniecał w sobie płomień bohaterstwa. Wprawdzie za nic nie chciał się przyznać, nawet przed samym sobą, że ma pietra, nie mniej jednak gdzieś, głęboko, na krańcach myśli, ustalił już pogląd na tę sprawę.

Bo sprawa była jasna: zbłaźnił się, dostał po zębach, a teraz nastawiał jeszcze pierś do przedziurkowania.

Smutny szedł do biura radca Przelski.

Sam pojedynek nie przerażał go ostatecznie tak bardzo. Wiedział, że Kleinman zbyt precyzyjnie celować nie będzie i z wielu względów wypali Panu Bogu w okno. Ale włosy stawały mu dęba na myśl o skutkach natury urzędowej.

Na pewno dowie się o całej awanturze dyrektor Krogulski, wicedyrektor Ledowski i naczelnik Piorunek. Prędzej czy później. Wówczas cały misternie kombinowany plan zdobycia upragnionego stanowiska pójdzie do djabła. Ba, gdyby tylko na tym się skończyło!..

Cóż jednak mogło temu wszystkiemu zaradzić? Puścić zniewagę kantem? — Nie! W momencie bowiem, kiedy najbardziej będzie mu potrzebny autorytet osobisty i dobre imię — Kleinman zacznie się chwalić, że go spoliczkował za krecią robotę. I wtedy już innego wyjścia, jak pojedynek — nie będzie.

Nagle wpadł mu do głowy znakomity pomysł: Akcji honorowej nie należało pod żadnym względem przerywać. Równocześnie jednak trzeba było tak sprawą pokierować, żeby do pojedynku nie doszło..

Miał na to radca Przelski sposób znakomity.

KLEINMAN RÓWNIEŻ MA PLAN

Radca Kleinman wpadał w coraz większe roztargnienie. Z godziny na godzinę oczekiwał przybycia sekundantów Przelskiego. Że mu sekundantów przyśle — było obecnie rzeczą jasną, jak dwa, a dwa cztery.

Żałował teraz, że pochwalił się przed Meguckim wczorajszym wyczynem. Bowiem już z samego rana Megucki czyhał w kurytarzu na Przelskiego, by go zapytać, czy poza naruszeniem zębów nie stała mu się jeszcze jaka krzywda. Udał po prostu, że mu współczuje...

(C. d. n.)

MEBLE

Kompletne pokoje, sztuki pojedyncze, Tapczany, otomany, Kluby, Kanadyjskie fotele, Salo niki. Wykonanie solidne i gwarantowane poleca na długoterminowe spłaty

J. TOMCZYK

Sosnowiec, Sklep główny Pierackiego 1 i 1 Maja 14, Telefony: 62-367 i 63-105. Firma egzystuje od 1910 roku. Filji na Nowopogońskiej nie posiadam. 1084

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż

Porcelanę

szkło, nakrycia nierdzewne i sprzęty kuchenne poleca

CZESŁAW ROCIŃSKI

Sosnowiec, Warszawska 2. 1071

MEBLE

sypialnie, — jadalnie, szafy, łóżka, stoły rozsuwane, biurka, kuchnie za gotówkę i na raty, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres stolarski. Sosnowiec— **Mościckiego Nr. 12 Mal** 870

TAPCZANY

higjeniczne automatycznie otwierane, otomany nowoczesne, fotele klubowe, krzesła, kozetki, materace, oraz przeróbki.

MEBLE:

sypialnie, gabinety oraz sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienia. Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki spłaty — poleca zakład tapicerski F. Flak, Sosnowiec, Orla 15, tel. 61269 490

KARBID

kwas solny (chem. czysty), kwas azotowy, saletrę sodową i inne produkty Chorzowa i Mościc dostarcza z własnego składu również na telefoniczne zamówienia E. Dreger i S-ka, Sosnowiec, ul. Ryhna 8, telefon Nr 61457 885

Swiece

do Komunji św największy wybór najtańjej w sklepie P. Koltona Sosnowiec, Pr. Mościckiego 10, obok kościoła.

WAPNO

w bryłach — z pieca Hoffmanowskiego oraz wapno lasowane znane ze swej dobroci — polecają Zakłady Wapienne Józef Paluszński, Sosnowiec — Środula, tel. 62267. 899

LAKIERY

pokost, farby, nitropolitura, pędzle, pasty do podłóg, szczotki i mydła poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 15, (vis a vis kościoła), tel. 63070 655

PANTOFLE

i czapeczki zakopiańskie pięknie wykonane w dużym wyborze poleca sklep galanterii damskiej, męskiej i dziecinnej Janiny Kochanowiczówny, Sosnowiec, Modrzejowska 30, Hale Rozwoju. 1163

D O M

do sprzedania 20 ubikacj., 2 fronty, duży ogród. Wiadomość Sosnowiec, Leszno 6a.

BETONIARKI

dźwigi, japonki, dostarcza: Technoprodukt, Katowice, Mieleckiego 8.

SZCZOTKI WĘGLOWE

do silników elektrycznych dostarcza: Technoprodukt, Katowice, Mieleckiego 8.

Zawiadamiam

Szan. Klientelę, że otworzyłem Salon Obuwia Sosnowiec, przy ulicy Pierackiego 1

J. Marchwiarz

PŁYTY

piekarskie „a la Radeburg" oraz wszelkie wyroby szamotowe. — Dostawa „Krajowy Szamot" sp. z o. o. Łazy. 1579

LINOLEUM

ceraty, chodniki, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Stybiliński

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61700. Ceny niskie. 21

OKAZYJNIE

do sprzedania meble kuchenne i stołowe. Wiadomość: ulica Sielecka 24-a. 1634

DOM NOWY

dwa piętra dochodowy placu 631 m. kw., 20 ubikacji, skanalizowany, budynki gospodarskie, kilkuletni ogród sprzedam tanio — gospodarz, Moniuszki 14 1627

TARTAK

w Dąbrowie Górniczej, Wałowa 10 poleca materiały drzewne, trociny i krążki opałowe. 1513

Z POWODU

wyjazdu sprzedam fabrykę dobrze prosperującą za cenę 3500 zł. — Wiadomość w Administracji. 1666

SPRZEDAM

plac na Środuli. — Wiadomość: Wapienna 1 w sklepie. 1663

SPRZEDAM

dom murowany dzielnica handlowa, Dąbrowa Gór. Robotnicza 3, Fryzjer. 1658

KOTŁY 2 PO 100 mtr kwadratowych powierzchni ogrzewalnej każdy, na 7+8 atm. dwupłomieniowe. Wiad. Kopczyński, Sosnowiec Legionów 27, tel. 62278 1636

Obuwie

odświeżam białe i inne jak również przyjmuje do uczernienia. Sosnowiec koło I-go Urzędu Skarbowego. Kowalski. 1678

Maszyny

do szycia haftują, cerują, gwarantowane, nowe, najsławniejszych firm zł 140.— używane Singera damskie, męskie, specjalne, czółenkowe zł 50.— Odeberg Sosnowiec, 3 Maja 11a — 26 w podwórzu. 1645

2 PARCELE

do sprzedania po 5 morgów z budynkami z folwarku Boguchwałowice, gm. Mierzęcice pod Siewierzem nad rzeką Przemszą, w pięknej górzystej i zalesionej okolicy, ze źródłami obfitymi, leczniczymi, w gruncie ze spodziewanym galmanem i rudą żelazną — gleba urodzajna, bez nieużytków, do szosy w dwu kierunkach 2 klm. Wiadomość dokładna: Sosnowiec, Wodna 12 m. 8. 1648

KAPELUSZE

damskie poleca chrześcijańska firma „Pani" Sosnowiec, Piłsudskiego 14a, I p. 1672

„Nowalijki wiosenne"

Podajemy do wiadomości P. T. Odbiorców zamieszkałych w Czeladzi i okolicy, że w celu zapoznania Pani Domu z pieczeniem ciastek w piekarniku el. oraz gotowaniem na kuchence elektrycznej jutro tj.

dnia 24 bm. o godzinie 16.30

urządzamy

pokaz pieczenia i gotowania

na naszym posterunku monterskim w Czeladzi przy ul. Grodzieckiej 19, na który najuprzejmiej zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM, S. A.

PIANINA

nowe dostarczam na wyjątkowo dogodnych warunkach Będzin, Małachowskiego 9-15 1670

PLAC

przy ul. Czeladzkiej tanio do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 1676

DO SPRZEDANIA

sklep galanteryjny w śródmieściu Sosnowca. Wiadomość w Administracji. 1698

Lokale

DUŻY

umeblowany pokój z wszelkimi wygodami telefon, do wynajęcia. Czysta 9-19. 1667

3 POKOJE

z kuchnią, wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 8.

DO WYNAJĘCIA

pokój umeblowany z wygodami. Wiadomość Piłsudskiego 25 m. 9. 1079

MIESZKANIE

duże, trzy pokoje z kuchnią do wynajęcia od 1 maja w Będzinie, Promyka 33. Cena przystępna. 1666

WOLNE

mieszkania w Spółdzielni mieszkaniowej, Legionowo w Dąbrowie Górn. do wynajęcia. 1659

P O K Ó J

umeblowany z wygodami do wynajęcia. — Sosnowiec, Żytnia 28. 1657

DO WYNAJĘCIA

od 1 czerwca 1939 r. duży sklep i dwa pokoje z kuchnią. Sosnowiec, Nowa 14. Wiadomość u gospodarza. 1651

S K L E P

do wynajęcia. Nowy Będzin, Pierackiego 10 — przy przystanku i dworcu. 1648

Posady i prace

SZOFER

z czerwonym prawem jazdy pracowity, solidny poszukuje posady. Wiadomość w administracji K.Z. 1662

POTRZEBNE

panienki znające haft i szydełkowanie. Wiadomość: Sosnowiec, Szpitalna 1 m. 1 — 1678

POTRZEBNA

służąca z gotowaniem zaraz. Sosnowiec, Orla 7. Restauracja.

POTRZEBNA

stenotypistka. Wymagana matura średniego zakładu naukowego i dobra znajomość języka niemieckiego. Wiadomość w Administracji. 1660

SŁUŻĄCA

uczciwa pracowita poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia kierować do K. Z. pod „uczciwa" 1661

Nauka i wychowanie

FRANCUSKIEGO, niemieckiego udziela oraz przygotowuje do egzaminów rutynowana nauczycielka. Mazowiecka 4b m. 6. — Pogoń. 1656

NAUCZYCIEL

rutynowany wykładowca szkół średnich — szybko i gruntownie przysposabia do wszystkich klas i matury. Oferty do K. Zachodniego sub „Nauczyciel". 1641

STUDENT

trzeciego roku [illegible] udziela lekcyj, przygotowuje do gimnazjów. Specjalność: łacina, matematyka, francuski fizyka. Wiadomość: Administracja pod „student". 1671

NAUCZYCIELKA

z długoletnią praktyką udziela języka francuskiego i hiszpańskiego. Zgłoszenia pod „Nauczycielka". 1675



BETTE DAVIS

Dwukrotna laureatka Akademii Nauk i Sztuk Filmowych znakomita gwiazda Ameryki Bette Davis ukaże się w przyszłym sezonie jako partnerka Paula Muniego w filmie o wielkiej doniosłości p. t. „Juarez" oraz w potężnym współczesnym dramacie „Czarne Zwycięstwo" („Dark Victory")

(Fot. Warner Bros.)

AUTO STUDIO

Kursy Samochodowe i Motocyklowe

FR. JENCZEWSKIEGO

dyplomowanego mechanika

sądownie zaprzysiężonego eksperta spraw samochodowych

SOSNOWIEC, LEGIONÓW 12. TEL. 62-420

Zapisy codziennie oprócz niedziel i świąt od 10 — 18.

Ceny niskie. oplata ratami.

Każdy, kto umie prowadzić samochód może być przygotowany do egzaminu za minimalną opłatą.

Prowadzimy kursy amatorskie i zawodowe.

KINO „E D E N"

Kłopoty są dla innych, my:

WESOŁO ŻYJEMY

w rol. gł. **CONSTANCIA BENNET, BRIAN AHERNE** i inni.

Pocz. I s. o godz. 17.30 w niedzielę o g. 15.30

KINO ZAGŁĘBIE

DZIŚ Największa artystka doby obecnej urocza Szwedka

ZARAH LEANDER

Bohaterka filmów „La Habanera" i „Marnotrawna córka" ukaże się w rewelacyjnym filmie p. t.

NIEBIESKI LIS

NIEBIESKI LIS to frapująca komedia w której Zarah Leander udowodni, że kobieta góruje nad mężczyzną sprytem i przebiegłością.

Pocz. o godz. 17.30 w niedzielę o g. 15.30

KINO-TEATR „PATRIA" L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace

Film polski, osnuty na tle powieści Gabrieli Zapolskiej

O CZYM SIĘ NIE MÓWI

dramat dziewcząt, które nieszczęśliwy los zepchnął z drogi moralności...

W rol. gł. **ENGELOWNA, CYBULSKI**

Samborski, St. Wysocka i Sielański

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

[illegible] naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1. — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego WOJKOWICE KOM., kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Stef. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" w SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.